

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynowy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table listing subscription rates for 'Czas' in Krakow, Lvov, and other regions, including annual and quarterly rates.

CZAS

Prenumerata przyjmuje:

W Krakowie: Biuro Administracji 'CZASU' przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413, Księgarnia...

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Wrzesień zhr. 2 c. Z przesyłką pocztową w Państwie Austriackim na miesiąc Wrze-

Kraków 26 sierpnia.

Historycznifczn doktryna Niemców o bierności ludów słowiańskich, według której były one nieudolne wydać z siebie samodzielną organizację polityczną i stawić opór hegemonii...

Słuszna współpracownik nasz w liście z Wiesbaden ponizej umieszczonym czyni uwagę, że dla Austrii Czechi, Tyrol i Trójkrólestwo tworzyły naturalny trójakt obronny...

Mniejsza wszelako odpowiedzialność ciąży na Chorwatach, którzy pierwsi padli ofiarą dualizmu germańsko-madżarskiego; pchnięci przez Niemców w r. 1848 w imię obrony monarchii i państwa przeciw Węgrom...

Ugoda węgiersko-chorwacka, jako następstwo ugody austriacko-węgierskiej nie mogła być czem innym, jeno ułożeniem warunków kapitulacji, narzuconych przez odwiecznego szczerzego wroga...

Wiadomo, że pomieniona ugoda nie przedjednała opozycy narodowej, nie dostarczając żadnych rękoma samodzielnosci. Udało się jednak Węgrom za pomocą pomyślnie rozdawnictwa urzędów, demoralizacyi przez udzielanie koncesyj kolejowych i bankowych stworzyć sobie stronnictwo...

zaś narodowa, która niedgdyś w Wiedniu przeciw Węgrom znajdowała punkt oparcia, obecnie zwracała się bądź do Pragi z wymaganiami bratnich skarg, bądź też, oglądając się daleko na północ...

Wczoraj zebrał się sejm zagrzebski, aby zatwierdzić rewizję ugody węgiersko-chorwackiej, dokonanej za ostatniej sesyji sejmupeszteńskiego. Rewizya ta ogranicza się tylko na unormowaniu tych sprzeczności przeważnie budżetowych, jakie z rozbrojenia Pogranicza wojskowego wypłynęły...

Wszelako po za kwestyą osób, ukrywa się także kwestya rozszerzenia atrybucy władzy bana i głosu ministra chorwackiego. Czy Węgrzy ustąpią i przyznają przynajmniej administracyjn niezależność i autonomię Trójkrólestwa? Zapewne zależeć to będzie od stosunku stronnictw na sejmie, wszelako w razie odrzucenia ugody przez Chorwatów i zerwania układów, ministeryum p. Szlwego ma już w pogotowiu projekt ustawy wyborczej dla Węgrów...

Dla Austrii stosunek i spory między Węgrami a Chorwacy utraciły bezpośredni interes, jaki miały wtedy, gdy chodziło o ograniczenia terytoryum Trójkrólestwa, będącego z jednej strony przednim szaniem od Turcyi, z drugiej przypierającego do morza...

KORESPONDENCYA 'CZASU'

Tarnów 23 sierpnia.

(Dr L. K.) Wkrótce nastąpić mając bezpośrednio wybory do Rady państwa...

Stronnictwo liberałów niemieckich w Austrii usiłujące obecnie nadać cały ton i kierunek ternajszemu rządowi, wie dobrze, czego pragnie i do czego zmierza; dla tego też popiera wszędzie kandydatów tylko swoich zasad i dążności; gdyż za ich wpływem i smocia będzie chociaż przeprowadzić w Radzie państwa ustawy...

Patrząc na to, co się teraz dzieje w innych częściach naszej nieszczęśliwej ojczyzny z naszymi kościołami rzymsko- i grecko-katolickimi, tudzież z naszą narodowością polską i ruską, w Polsce, Litwie, Ukrainie, Podolu i Wołyniu pod panowaniem rosyjskiem, a zaś w Wielkopolsce pod panowaniem pruskim...

Byłoby to prawdziwe zwycięstwo judaizmu i protestantyzmu w Austrii, ale dla nas byłoby hańbą i prawdziwie narodowem nieszczęściem, gdybyśmy podczas takich obrad w Radzie państwa milczeli na to wszystko, i nie umieli lub nie odważyli się wystąpić w granicach legalnych z lepszą jak dotychczas obroną naszych praw narodowych i kościelnych...

Tacy postawie galicjacy przyśluzylby się bardzo źle nie tylko swojej ojczyźnie i monarchii austriackiej, ale nawet: Koronie, bo historia powszechna nie wskazuje nam nigdy państwa potężnego i trwałego bez religij panującej, i to jeszcze z taką ponakioną moralnością...

W ternajszszej kadencyi Rady państwa będzie niezawodnie oprócz powyż wspomnianych spraw kościelnych i administracyjnych — rozważane i decydowane wiele innych dla nas bardzo ważnych

przedmiotów: sądownictwa, wojskowości i podatkowości; które to wszystkie przedmioty, aby można o nich coś stanowczego mówić, wymagają od naszych postoi oprócz dokładnej znajomości języka niemieckiego i gruntownej znajomości dotychczas obowiązujących nas ustaw...

Wszystkie nasze cnoty familijne, nasze zwyczaje i obyczaj społeczne cywilizacyi rzymskiej zawdzięczamy, i z tego względu o nieporównanie wyżej stojomy od cywilizacyi bizantyjskiej lub protestanckiej, gdy najrozszytn nas nieprzyjaciel chętniegnie zupełnie naszą narodowość, usiłuje dewszystkiem odebrać nam naszą wiarę, i przywiązanie do Papiestwa...

Nasi Rusini galicjacy, jeżeli tylko będą wolni od wszelkich uprzedzeń i namiętności, a będą stać wierni przy Unii religijno-politycznej, którą ich ojcowie przed kilkuset laty zgodnie i dobrowolnie dla wzajemnego wspierania się przeciw zewnętrznemu i wspólnemu nieprzyjacielowi z naszymi ojcami sobie zaprzyjęli...

Zydz galicjacy nie mogą się nie obawiać, gdybyśmy takie stanowisko ultramontańskie zajęli przy bezpośrednich wyborach posłów do Rady państwa, o korzyści, jakie dotychczas w drodze konstytucyjnej legislacyi za przychyleniem się naszym użyłkom, bo uznajemy i oceniamy całą ich wartość i znaczną ilość w naszym kraju...

(Z) Największą podobno zamiętą korespondenta jest być szczyrim. Otóż w imię tej zasady wyznaję, że na dzisiejszym horyzoncie politycznym nie dostrzeżono z naszego wiedeńskiego obserwa-

toryum żadnego znaku zwiastującego zmianę status quo.

Zjechał wprawdzie do Wiednia hr. Andrássy, przyszedł ten jednak ma w obecnej chwili cel etykiety, przyjechał ks. Serbskiego Milana, który zajędzą do pałacu ministerstwa skarbów...

Wiadomości lokalne mówią znów o zniknięciu dwóch chłopców 14-letnich z mieszkanka rodziców, lekarskie zaś sprawozdania o 35 wypadkach cholery dzienne, co na milion ludności, nie budzi najmniejszej trwogi...

W ciągu 24 godzin mieliśmy znów dwa pożary znaczne. Susza wywołana upałami przyczynia się głównie do tego. Upał dzis był prawie nie do zniesienia.

Drezno 20 sierpnia.

(Z.J.) Pospieszam uzupełnić list mój poprzedni kilka szczegółami o sekcje starokatolickiej, która doczekała się wreszcie biskupa.

Kłopot bo to był wielki, kogo wyforytować na tego wodza bez armii. Garstka odstępych księzy, co się dała użyć do tej intrygi politycznej, chcące uchodzić za nową reformacyę religijną, nie miała głowy i pastera, jak nie miała owoce. Starokatolicyzm, o ile się bawi w kongresy, narady i demonstracye, jest na właściwym sobie gruncie, zupełnie podobnie jak kongresy lisejskie racjonalistów rozprawiające o ciągłym postępie chrześcijaństwa...

Jeden z najznakomitszych teologów, który przez długie lata stanowiąc poważną siłę w Niemczech, a ze względu politycznych dał się użyć za głównego motoru nowej sekcji, Döllinger cofnął się zupełnie od ruchu, który sam rozpoczął i przeniósł się z pola kościelnego na pole naukowe...

Chciano by go raz jeszcze wywabić z tego zacisza, i postawić jako nacelnika; dlatego urządano w roku przeszłym wielką uroczystość i demonstracyę uniwersytecką, zbrojową go rektorem, a w roku bieżącym ponawiano po raz kolejny demonstracyę na cześć jego. Cóż, kiedy we wszystkich swych mowach Döllinger rozwodził się o postępek umiejętnośći, cywilizacyi i wielkości Niemiec...

Wiedeń 25 sierpnia. (Z) Największą podobno zamiętą korespondenta jest być szczyrim. Otóż w imię tej zasady wyznaję, że na dzisiejszym horyzoncie politycznym nie dostrzeżono z naszego wiedeńskiego obserwa-

Część literacko-artystyczna.

WIESBADEN

w sierpniu.

Jak w Ems, tak i tu dziennikarstwo wzięło w spuszczanie salony po ruciecie osierocone. Wątpię, aby gdziekolwiek, niewyłączając nawet pawilonu No-wej Pressy na wystawie wiedeńskiej, którego jeszcze niedzielniam, rozparzyła się akta owej szóstej potęgi świata, jak nazwał Napoleon przesnę europejską, w piękniejszych gmachach, w wspanialszych i złocistych komnatach, jak w obu tych kursalach, prawdziwych pałacach przez księżat Nassauskich zbudowanych...

Pomijam, że nie goście „niemieccy“ ale właśnie „niemieccy“ nazywają Cesarza Wilhelma „Charlemagne“; że muły w Ems są wyborne nie dla tego, że „jeszcze“ francuskie, ale, że „juczne“; że się spotkał z „kamieniem“ a nie z „kamieniami“ — to proste pomyłki drukarskie. Ale pominąć nie mogą, że w napisie na owym kamieniu zmieniliście Urge na Ehr. Dodawać k h tu nie można, bo stoi wyraźnie Ur, a takich pamiętek historycznych jak ów kamień poprawiać nie godzi się. Przytem atoli muszę i siebie sprostować. Księżna Matgorzata włoska odbywała kuracyę w Schwalbach, i tylko do Schlangenbadu zjechała, gdzie przebywała księżna

Karolowa pruska w dzień odwiedzin Cesarza Wilhelma. Wprowadzono mnie w błąd, kiedy był w Szlangenbadzie, a lubo to na jedno wychodzi, zawsze jednak lubię być bardzo dokładnym, gdy o tak wysokich sferach piszę.

Wiedziałem także w tym numerze dziennika wazszego, że projekt, czyli myśl zruczona przez waszej antycentralistycznych stronnictw w Austrii, nie została przez Czechów dobrze przyjęta. Nie dziwi mnie to bynajmniej, bo podobno dzis jak pierwszy wszystko zależy u Czechów na tem: czy iść lub nie iść do Rady państwa: W tem cała czeńska polityka, i o ile tu nawet, od osób dobrze informowanych w tym względzie dowiedzieć się możemy, abstencya i dalej w opinii czechkiej przemaga. Na usprawiedliwienie uporu swego przy tym kierunku, różnym używają argumentów, które ich zdaniem i przez nas powinny być uwzględnione i doprowadzić również do abstencyi. I tak powiadają: w najlepszym nawet wypadku wyborów, nie będziemy mieli, nie tylko dwóch trzecich, ale nawet prostej większości; nie więc przeprowadzić ani zmienić, a mało czemu przeszkodził będziemy w stanie. Znać, że przeszkodził ustawom konfesyjnym, którymi nam grozi w przyszłym Reichsracie nieuważając Czesi za rzecz ważną; również jak stanęła w poprzek mniejszością, ale bardzo znaczącą, widokom triumfującego dzis stronnictwa, a tem samem wzmocnić Koronę i zmusić gabinet do stawiania większego oporu dominującej go coraz więcej partyi.

Na ooby nam się przydała obecność w Reichsracie, dodaj Czesi, będąc z góry skazanymi na politykę wybierania tylko minus malum. Ten argument, wyrażony bardzo trafia do mego przekonania, bo jestem także przeciwnikiem polityki, której cała działalność zależy na wybieraniu mniejszego zleżo, i na tem się ma ograniczać. Ale cóż robić, skoro źle panuje, nie jest-że obowiązkiem starać się, aby jako najniebezpieczniejsza? Polityka ta jest zapewne wstrętną, bo sprządza ciągle kolizyę nie tylko

z przekonaniem ale nawet z sumieniem; ale nie jest-że ona udziałem dzisiaj każdej opozycy walczącej z prądem wszechwładztwa państwowego i czującej z prądem antyreligijnych dążeń? Nie jest-że na nią skazana antyreligijna dążeń? Nie jest-że na nią skazana antyreligijna dążeń? Nie jest-że na nią skazana antyreligijna dążeń?

Słyszałem także ten argument na poparcie abstencyi, że gdyby Czesi przyszli do Rady państwa, ustawy by wnet swary w stronnictwie centralistycznym, w obec takiej opozycy połączyłyby się w jedną ogromną parlamentarną większość, uciskającą coraz więcej, a znikałyby wszelka nadzieja rozdwojenia, jaka teraz istnieje. „Młodzi“ pogodziliby się ze „starymi“, dla zwalczenia wspólnego nieprzyjaciela, kiedy tymczasem przy abstencyi czechkiej różnica między odcieniami tego stronnictwa będzie się coraz zwiększała, klifornia zagoni się i dojść może do walki parlamentarnej, a wtedy może nastąpić rozbić, zwycięstwo „młodych“, któreby zmusiło Koronę do zmiany systemu i oddania steru rządu tak zwanym federalistom. Zdaje mi się, że to główny argument polityczny, który przeważa w opinii Czechów szalę na stronę abstencyi; tamta bowiem są więcej teoretyczne, a ten bardziej praktyczny. Polega on wedug mnie na iluzyi schlebnej uporowi, łechcącej miłość własną, dogadzającej egoizmowi. Nie powiem już, że jeżeli w dziedzinie moralnej nie godzi się, to w politycznej bardzo zawsze niebezpiecznym i zawodem pomagając do złego, aby dobre z tego wyszło; ale to oczekiwane rozbić stronnictwa jest czystą uludą.

W sprawach wewnętrznych ile razy z antycentralistami walczycy przyjdzie, „młodzi“ i „stary“ będą zawsze razem, i to czy Czesi znajdą się w Reichsracie albo nie. Rozbić zaś stronnictwa przez

tryumf „młodych“, mogłoby wywołać bardzo dla monarchii szkodliwe wstrząśnienia, a w każdym razie obróbiłoby się na korzyść ks. Bismarka, a nie Czechów, ani Austrii.

Wszakże chciałbym się mylić, twierząc, że Czesi tylko pozornie wahają się co do kwestyi reichsratowej, oczekując niby wypadku wyborów. Nie czekają w gruncie na nic, i abstencya nie przestala być decyzyą. Wahanie się, to tylko polityka. Tak więc i z tej strony niestety, nie można pomyslnego dla monarchii stawiać horoskopu. Rozstrój wewnętrzny nie ustanie, a jakie jest położenie zewnętrzne Austrii, projektowane odwiedzin do Gastein i Petersburga najlepiej dowodzą. Przynać trzeba, że Austriya srogo jest ukarana za obranie kierunku politycznego wprost przeciwnego naturalnemu a bardzo silnemu stanowisku strategiczno-politycznemu, jakie jej wskazywało było, zwłaszcza po utracie posiadłości włoskich. Tyrol był twierdzą niedobyta od południa i zachodu, Czechi fortecą od północy i kluczem do Niemiec, Kroacya jakby szaniec przedmostowy wysunięty ku Wschodowi. Zmiał wzmocnić politycznie i obronnie ów jakoby trójakt wojenny, polityka monarchii osłabia ciągle Tyrol i jego dotąd niezachwianą wierność, Czechi przeczucia w objęcia Rosyi, a Kroacye oddała Węgrom przez dualizm na łup polityki madżarskiej...

Wybaczyć mi tę może za długą wycieczkę na pole polityczne, ale natura ciągnie wilka do lasu, a chciałem wam powiedzieć, z jakich powodów nie dziwi mnie, że Czesi stojąc przy abstencyi, nie mogą przyjąć zwojesi projektu przychylnie, skoro udział Galityi w Radzie państwa nie ulega podobno żadnej wątpliwosci.

szlorocznej kurlisty, ale w r. 1869 liczba cudzoziemców według urzędowego raportu dochodziła 53,000. W latach następnym było ich, jak utrzymania, jeszcze więcej. Dzis można powiedzieć, nie ma ich prawie wcale, wyjąwszy podległych i katek, którzy się włoką lub wozić każą po owym najprzewodniejszym w świecie, wiesbadenkim parku. Wyglądają, jak cienie na polach Elizejskich, do których porównać można ten park otoczony czarownymi willami, z jego pyszniemi drzewami, kwiatami, sadzawkami, a na nich biały jak śnieg i czarne jak węgiel z czerwonymi działoami pływają łabędzie, wśród niezliczonego mnóstwa karek. Naturalnie nie do parków pól Elizejskich, ale do prawdziwych mitologicznych, w których opisie przez starożytnych, błąkające się cienie nie bardzo pochlebnie miewają wzmiankę. Widać nie bardzo pochlebnie miewają wzmiankę. Widać nie bardzo pochlebnie miewają wzmiankę.

Wybaczyć mi tę może za długą wycieczkę na pole polityczne, ale natura ciągnie wilka do lasu, a chciałem wam powiedzieć, z jakich powodów nie dziwi mnie, że Czesi stojąc przy abstencyi, nie mogą przyjąć zwojesi projektu przychylnie, skoro udział Galityi w Radzie państwa nie ulega podobno żadnej wątpliwosci.

Wracam do Wiesbaden, gdzie dzienniki nie zastąpiły rulety. Cyfra gości przy wyjeździe moim z Ems nie dochodziła 5000 (w roku przeszłym było 17,000, a nie 12,000, jak przez omyłkę poprzednio napisałem). Nie wiem, czy tyle nawet liczby ich Wiesbaden. Nie mogłem dostać prze-

lecz niesłuchanie zmian przeszłości. Pisywał od dawniejszych lat różne dzieła historycznej treści, i o zgrozo, jak przypominała obecnie Germania, przysłał je z dedykacją pełną najgorętszych kadziel Cesarzowi Napoleonowi III, o czym najlepiej Prusacy przekonali się mogli ze spisu różnych petycji do Napoleona, jakie ogłaszały dzienniki francuskie po upadku cesarstwa.

Reinkens podczas soboru objawiał się w duchu opozycji, był antyfaliński, podobno jedyny w kapitule wrocławskiej. Wnet jednak po ogłoszeniu dogmatu poddał się uroczysto i jawnie. Dopiero ubiegłej zimy, a więc w dwa przeszło lata po swojej adhezyi renował swoje poprzednie oświadczenie, dodając, że nacisk biskupa i duchowieństwa zrazu go do poddania się skłonił, lecz po długiej walce z sumieniem musiał odrzucić naukę sprzeczną z przekonaniem swoim. Wielka była radość z tego powodu w dziennikach liberalnych i litowano się nad Reinkensem, że uległ presyi ultramontańskiej. Zapomniano mu wszystkie przewiny, nawet dedykację swych dzieł Napoleonowi, które mu zjednały order francuski. Postać to ruchoiwa i przetrząsana się łatwo, przypomina nieo naszego Stanisława Orzechowskiego, co to wprawdzie miażdżyć w swych pismach i kazaniach niewinowców, a później znów odwracał całą swą argumentację przeciw kościołowi.

List pasterski Reinkensa jest zbiorem szumnych komunałów wymierzonych przeciw papiestwu i klerowi katolickiemu, a podziwiałych polebbeństwem dla rządu. Treść teologiczną wyciągnąć z nich trudno. Jedno tylko powtarza się ciągle, że powołaniem biskupa jest wpływać na uległość dla świeckiej władzy. Jeśli to ma być program starokatolicyzmu, to powiódzilibyśmy, że to nie heretyz, lecz schizma. Podobnie jak Hijacynth we Francji, Reinkens w Niemczech omija kwestye dogmatyczne, a rozwodzi się z deklaracjami przeciw katolicyzmowi, jako by ten w miejscu Chrystusa głosił cześć Papię.

Nie dowiadujemy się jednak nic z tego listu, jak nie wiemy z prelekcji p. Louson w Genewie, czy odrzucając sobór watykański, zatrzymują się na trydenckim, czy w ogóle mają jeszcze jakąś podstawę dogmatyczną, bo list zwany pasterskim mówi: „Jedni zarzucają nam, że idziemy za daleko, drudzy przeciwnie, że nie idziemy do głębi; pójdziemy tam gdzie natchnienie Chrystusa Pana nas zawiedzie.” Widocznie więc, skoro sam Reinkens ma być interpretatorem tych natchnień, które wprost od Boga otrzymał się spodziewa, sądzimy że pójdzie tam i tam się zatrzyma, gdzie mu wskaże natchnienie od p. Falka lub ks. Bismarka wyszła. A kto wie, czy to natchnienie nie wskaże mu którejś ze stolic biskupów katolickich. Widocznie bowiem, że rozpoczęta przeciw biskupom kampania w ścisłym zostaje związku z tem święceniem biskupów nowej sekty.

Zachodzi tylko pytanie: czy wierni przyjmą intruzów, skoro ich władza po odnięciu prawego biskupa narzucić będzie się starała. Gdy bowiem wyczerpała się środki procesów i nakładania grzywien na biskupów, a zwieszanie niższych księży, rząd ośmielił się może na usunięcie także biskupów. Wtemczas cała ta machinacja oprzeć się musi aż o wiernych, którzyby stanęli z tą samą nieugiętością za duchowieństwem i episkopatem, a jaką dziś biskupi odrzucają rządowe zapytania i pozw, wreszcie ustawy kościółowi przeciwne.

Starokatolicyzm jest przeto przygotowana rezerwa do kampanii przeciw biskupom i duchowieństwu katolickiemu. Spór dogmatyczny rzeczczą tu podrzędna; cała kwestya rozstrzygnie się znów na polu inwestytury. Państwo usunie biskupów naznaczonych przez Papię, wierni nie uznają i nie przyjmą tych, którym państwo odda władzę wbrew woli Rzymu.

Z tego też względu ważną jest bardzo agitacya w celu wywołania stronnictwa t. zw. katolików rządowych (Staatskatholiken), do czego zwłaszcza na Śląsku zrobiono początek. Nie przeczą oni żadnemu dogmatowi, nie dotykają kwestyi teologicznych, uznają tylko wyższość państwa nad kościołem i w sprawach spornych przynajmniej rządowi prawo najwyższe. W nich chciałby sobie rząd stworzyć stronnictwo gotowe do przyjęcia biskupów, jakich narzuci.

Tak się przedstawia obecnie plan wielkiej kampanii antykościelnej. Idzie on w zgodzie z ruchem racjonalistyczno-rządowym w protestantyzmie.

Zestawił odeszły Reinkens z temi zjazdami lipskiego, a przekonani się można, jak dwa te kierunki są sobie pokrewne. Kwestya religijna i tam nieokreślona, kwestya polityczna przejawia, w obu programatach jest głoszona bezwzględna uległość państwa. Reinkens mógłby doskonale podpisać wszystkie postanowienia zjazdu protestantów, i na odwrót profesorowie i doktorowie zgromadzeni w Lipsku mogliby w całości przyjąć program biskupa starokatolickiego. Jedni i drudzy wymagają, że dobro państwa, uległość rządowi i ustawom jest warunkiem rozwoju religijnego.

To wszystko potwierdza opinię, jaką od kilku posłów parlamentu i osób wpływowych słyszałem, że widokiem jest rządowi wciągnąć starokatolicyzm do protestantckiej unii wyznani, a właściwie stworzyć nową religię panującą, którejby była zbliżeniem do katolicyzmu, lecz na krój niemiecki, anty-rzymski.

Plan ten miano tak przedstawić Cesarzowi, iż w prostocie ducha sądził pobożny monarcha, że to wszystko prowadzi do odrodzenia religijnego; gdy niektórym katolickim rodzinom wyprowadano, że to chodzi o połączenie protestantyzmu z katolicyzmem. Z tem wszystkim ma się wiązać plan ogłoszenia Papię, kardynała Hohlena i przeniesienia w ten sposób stolicy Chrześcijaństwa i prymatu duchownego nad światem z Włoch do Niemiec.

Wszystko to są mamidła na zwiedzenie pewnych osób i sparalizowanie tak protestantów wierzących, jak katolików chwycujących.

W gruncie plan jest inny i inna sprężyna. Prusy są państwem masonery, która od czasów Jakóba Molleja zaprzysięgła zgnębienie papiestwa i wierzenie tego programu się trzyma.

Wiedź 25 sierpnia. Dwa dzienniki wiedeńskie centralistyczne zamieszczają telegram z Pragi donoszący o bliskim zmianie w gabinecie przedlitawskim. Telegram w Deutsche Zeitung brzmi: „Mianowanie Kollera prezesem ministrów jest bliźkie. Jako przyszłego namiestnika w Czechach wymieniając prezesa obecnego gabinetu księcia Adolfa Auersperga.” Podobny telegram zamieściła także Morgenpost.

Wiadomość ta jakkolwiek sensacyjna, a może właśnie dla tego, że sensacyjna, nie zasługuje na wiarę; podnosimy ją jedynie dla tego, że ogłosił ją dzienniki centralistyczne. Tyle tylko zawierają ona może prawdy, że jeżeli się zanosi na zmianę, to do przyszłej kombinacji należy może bar. Koller. Być jednak może, iż puszczono ten domysł w świat, aby znaleźć temat do artykułów różnego rodzaju dla dzienników wiedeńskich.

— Wobec otwarcia sejmu chorwackiego, nabierając pewnego znaczenia głosy o stosunkach wewnętrznych Chorwacy. I tak Pester Lloyd ogłosił artykuł jednego z członków stronnictwa narodowego. Autor uzala się, że w Węgrzech jest ciągle mowa o dwóch stronnictwach chorwackich. Istnieją tylko dwie skrajne frakcje: Raucha i Makanessa. Główne żywioły narodowców i unionistów tworzą dzisiaj tylko jedno stronnictwo. Przy mianowaniach nie należy zatem postępować według dawnej różnicy stronnictw. Tylko zdolności i patriotyzm mogą uprawniać kandydatów do kierownictwa w sprawach chorwackich. Pester Lloyd dodaje do tego artykułu następującą uwagę: Główną rzeczą jest, ażeby z wybitnych żywiołów dawnych narodowców i unionistów utworzyć się stronnictwo kompetentne i zdolne do objęcia steru rządowego. Jeżeli ten wypadek ziści się, a powyższy artykuł nie pozwala o tem wątpić, to w takim razie stanowisko rządu węgierskiego w sprawach personalnych Chorwacy zostanie znacznie ułatwione. O ile skrajniejszej lewicy i jej tendencyi, o tyle niewątpliwie najskrajniejsza prawica pozostawiona zostanie własnemu losowi. Obawy Chorwacy w tej mierze są zatem całkiem niezasadnione.

— Wobec otwarcia sejmu chorwackiego, nabierając pewnego znaczenia głosy o stosunkach wewnętrznych Chorwacy. I tak Pester Lloyd ogłosił artykuł jednego z członków stronnictwa narodowego. Autor uzala się, że w Węgrzech jest ciągle mowa o dwóch stronnictwach chorwackich. Istnieją tylko dwie skrajne frakcje: Raucha i Makanessa. Główne żywioły narodowców i unionistów tworzą dzisiaj tylko jedno stronnictwo. Przy mianowaniach nie należy zatem postępować według dawnej różnicy stronnictw. Tylko zdolności i patriotyzm mogą uprawniać kandydatów do kierownictwa w sprawach chorwackich. Pester Lloyd dodaje do tego artykułu następującą uwagę: Główną rzeczą jest, ażeby z wybitnych żywiołów dawnych narodowców i unionistów utworzyć się stronnictwo kompetentne i zdolne do objęcia steru rządowego. Jeżeli ten wypadek ziści się, a powyższy artykuł nie pozwala o tem wątpić, to w takim razie stanowisko rządu węgierskiego w sprawach personalnych Chorwacy zostanie znacznie ułatwione. O ile skrajniejszej lewicy i jej tendencyi, o tyle niewątpliwie najskrajniejsza prawica pozostawiona zostanie własnemu losowi. Obawy Chorwacy w tej mierze są zatem całkiem niezasadnione.

— Wobec otwarcia sejmu chorwackiego, nabierając pewnego znaczenia głosy o stosunkach wewnętrznych Chorwacy. I tak Pester Lloyd ogłosił artykuł jednego z członków stronnictwa narodowego. Autor uzala się, że w Węgrzech jest ciągle mowa o dwóch stronnictwach chorwackich. Istnieją tylko dwie skrajne frakcje: Raucha i Makanessa. Główne żywioły narodowców i unionistów tworzą dzisiaj tylko jedno stronnictwo. Przy mianowaniach nie należy zatem postępować według dawnej różnicy stronnictw. Tylko zdolności i patriotyzm mogą uprawniać kandydatów do kierownictwa w sprawach chorwackich. Pester Lloyd dodaje do tego artykułu następującą uwagę: Główną rzeczą jest, ażeby z wybitnych żywiołów dawnych narodowców i unionistów utworzyć się stronnictwo kompetentne i zdolne do objęcia steru rządowego. Jeżeli ten wypadek ziści się, a powyższy artykuł nie pozwala o tem wątpić, to w takim razie stanowisko rządu węgierskiego w sprawach personalnych Chorwacy zostanie znacznie ułatwione. O ile skrajniejszej lewicy i jej tendencyi, o tyle niewątpliwie najskrajniejsza prawica pozostawiona zostanie własnemu losowi. Obawy Chorwacy w tej mierze są zatem całkiem niezasadnione.

**Kronika miejscowa i zagraniczna.**

Kraków 26 sierpnia. Już po raz drugi w ciągu jednego tygodnia nie przychodzi do skutku posiedzenie Rady miasta dla braku kompletu. Tym razem 29 radców czekało na przybycie trzydziestego przeszło godziny, ale nadaremnie, a to pomimo rozsyłania posłańców za nieobecniymi. Obecni nie tali z tego powodu oburzenia, i o ile nam wiadomo, postanowiono wwać na piśmie Prezydenta, aby ten korzystając z służącego mu na mocy statutu prawa, przedstawił opieszalszy do ukarania grzywną. Przypominamy sobie, że już dość dawno uczynił był radca Rzewuski wniosek na Radzie pełnej w tym samym duchu, i wniosek ten został przyjęty. Co się z nim następnie stało i czy był wykonany, nie wiemy, przynajmniej Rada nie słyszała więcej o nim. To tylko pewna, iż na przyszłość konieczne zaradzić należy temu, gdyż postępowanie kilkunastu niechętnych, czy też opieszalszych w pełniem dobrowoli przyjętego na siebie obowiązku, łatwo zniechęcić może tych, co z poświęceniem własnego czasu i uszczerbkiem własnego zajęcia spieszą czynić zadość obowiązkom rady. Brak kompletu wzcozają był nawet podobno obliczony, aby nie dopuścić nekalowania przedmiotów, co do których nieobecni znaleźliby się może w mniejszości. Jest to dekompletowanie Rady, tylko w innej formie, jak je już usiłowano raz praktykować, lecz wtedy bez powodzenia. P. Prezydent ma obowiązkiem zastosowania § 69 statutu w całej jego osnowie względem tych członków Rady miejskiej, co bez dostatecznego powodu obowiązują swoich nie pełnią. Radzielibyśmy jednak przedewszystkiem, jak się ma rzecz z urlopem samego Prezydenta, czy takowy stosuje się tylko do posiedzeń Rady a nie do czynności Magistratu i Komisji.

— Wczoraj przejechał tędy z Wiednia do Tarnopola arcyks. Rajner, naczelny dowódca obrony krajowej.

— Krakowska Rada szkolna okręgu miejskiego ogłasza, iż na mocy uchwały Rady miejskiej otwarte będą z rozpoczęciem roku szkolnego przy wyższej szkole żeńskiej na Podwalu, klasy szósta i siódma. Uczennice chcące wprost do tych klas zapisać się, winny się podać egzaminowi.

— Otrzymałszy od X. kanonika Goliara zebrane w niedzielę podczas sumy na zupę rumfordzką rozdawaną w klasztorze Sióstr Miłosierdzia zlr. 28 c. 47 1/2 i 2 zlp.

— Na wsparcie sierót po zmarłych na cholęru na Piasku otrzymanymi od hr. Stanisława Małachowskiego zlr. 20, od hr. Cecylii i Heleny Małachowskich zlr. 25, od p. L. S. 1 talar pruski, od p. A. Piekarskiego składka w biórach Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń zebrana zlr. 24 wraz z wykazem 40 osób składających; od p. Stanisława Feintucha 5 zlr.

— Wykaz urzędowy o cholęrze z dnia 25 sierpnia: W szpitalu Bonifratrów: Pozostało: 15, przybyło 5, wyzdrowiało 3, umarło 2, pozostaje 15. W szpitalu barakowym: Pozostało: 19, przybyło 7, wyzdrowiało 2, umarło 2, pozostaje 22. W szpitalu na Kleparzu: Pozostało: 29, przybyło 12, wyzdrowiało 6, umarło 3, pozostaje 32. W szpitalu Felicjanek na Smoleńsku: Pozostało: 30, przybyło 5, wyzdrowiało 4, umarło 1, pozostaje 30. W szpitalu Izraelitów: Pozostało: 21, przybyło 4, wyzdrowiało —, umarło —, pozostaje 25.

Razem w szpitalach pozostaje chorych osób 124.

Oprócz tego w domach prywatnych umarło dnia wczorajszego na Kazimierzu i Stradomiu osób 6, w mieście i w innych przedmieściach osób 7. Razem 13.

Na Podgórzu zachorowało w tym samym czasie 4, wyzdrowiało 3, umarło 2, pozostaje w szpitalu 7, po domach prywatnych osób 4.

— Dla czterdziestu kilku nauczycieli z Galicyi wschodniej przebywających tu podczas wakacji z polecenia Rady szkolnej, odbywały się tu odczyty, z których ostatni dwugodzinny prof. Lepkowskiego w gabinecie archeologicznym Uniwersytetu d. 22 b. m. objaśniający słuchaczy z wykopaliskami. Wykład taki o tyle przyniósł pożytku, iż przyczynił się może do uchronienia znajdujących w ziemi zabytków lub do śledzenia za nimi. Profesor Dr Kozubowski miał dla tego grona wykład o pszczołnictwie i jedwabnictwie, których rozwój w kraju naszym przedewszystkiem zawisał od nauczycieli. Prof. Zgórek oprowadzał gości po Krakowie i objaśniał im ogładane zabytki i osobliwości.

— Pomimo wydłużenia miasta, pomimo temperatury łaźni parowej, licznie zebrała się wczoraj publiczność w sali hotelu Saskiego na koncert Muzy, z którego części dochód przeznaczony na zupę rumfordzką. Rozgłoszono talentu p. Dowiakowskiej, która przyjęła chętny udział w koncercie, wyprzedziła z domowych zaciszy resztki naszej muzycznej publiczności i przekonała, że nie jest jeszcze tak pustło w mieście, kiedy w sali było tak pełno, jak rzadko. Jakkolwiek koncert nosił nazwę Muzy, Muzę reprezentował jedynie w końcu chór męski, który odpiewał wyborne i niepozostawiający nic do życzenia precyzyj z Beethovena „Niebieska głozka” z towarzyszeniem orkiestry oraz dyrektor artystyczny p. Vopalka, któremu postępek jego uczniów zaszczyt przynosi. Resztę koncertu wypełniły produkcy orkiestry, która wykonała z powszechnym zadonieniem uverture z Halki i fantazy z Wilhelma Tella; śpiew p. Dowiakowskiej, składający się z arii Ernanięgo, owie próby pierwszorzędnych talentów, i z mazurków Chopina, z których szczególnie drugi powtórzony przez śpiewaczkę wywarł takie wrażenie, że wywoływaną po każdym śpiewie po kilkakrotnie, wywołano tym razem grzmiotem oklasków na cetry czy pięt zawodów; solowa gra na fortepianie p. Hofmanna, który porwał publiczność urokiem swego mistrzowskiego wykonania koncertu Mendelszona G-mol i deklaracya panny Piotrowskiej oklaskami przyjęta i powtórzona. Koncert ze względu na

— Dzień nocy spadł przez nieostrość z rusztowania domu nowo wznieszonego w dworcu kolei żelaznej, Piotr Młaskot murarz i na miejscu się zabił.

— W policyi złożono chustkę bawelnianą w paski ciemne i jasne, którą odebrano dwóm chłopcom sprzedającym ją.

— Dziś w nocy straż policyjna aresztowała Felicjanę M., niegdys oficera rosyjskiego, a następnie kupca, który podchmielony groził nożem osobom napotykanym.

— Wezwarte obędzie się w kościele p. Wizekt prymicy X. Leppolda Siemińskiego, syna tutejsze-obywatela.

— Odbieramy następujące pismo: Mieszkańcy ulicy Karmelickiej narazili się niemal każdej nocy na słuchanie rozmaitych krzyków i hałasów, a to z powodu pewnego domu, którego lokatorowie zwykli nocne przyjmować wizyty. Nie ma prawie nocy, żeby się tam nie odzywały do sklepiku, to do okien, a zdarzyło się nawet przed kilku dniami, że nieświadomi miejscowoci zaczęli się dobijać do domów sąsiednich. A policyanta nie dostanie na lekarstwo; przez jakiś czas byłaby przynajmniej w dniu targowe policyant na Piasku w godzinach południowych, lecz teraz i tego znowu zamknięto. Zaprawdę dziwić się wypada, że w ulicy tak zamieszkałej, policya pozwala na istnienie gniazda niemoralności i rozpusty; dość zapytać mieszkańców sąsiednich domów. Czy władza szanuje tak dalece nietykalność mieszkań, iż nawet takie lokale są wolne od patroli policyjnych?

— W Husowie pod Łanem umarł d. 24 b. m. Feliks Jawornicki, właściciel tego majątku, marszałek Rady powiatowej Łanckiej, członek komisji szacunkowej podatku ziemskiego, prezes wydziału okręgowego Tow. gospod. galic. i delegat na ogólne zgromadzenie i jeden z najczynnijszych członków krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Zmarły liczył lat 56. Używał on powszechnego szacunku i zaufania w obywatelstwie, czego dowodem, iż wybierano go do rozmaitych usług ohywatelskich. Jutro we środę rano obędzie się pogrzeb zmarłego.

— Do Gaz. Lwowska donoszą z Nowego Targu, że w pobliskiej wsi Maniów powstał dnia 19go b. m. przy suszeniu lnu pożar: spaliły się szkoła gminna, dwór p. Antoniego Gerzaka z gorzelnią, browar, mieszkanie, stajnia dorosła i 15 domów włościańskich z zabudowaniami. Na szczęście zbiory jeszcze nie ukończone, inaczej poszłyby i one z dymem. Jeden tylko wieśniak był zabezpieczony. Szkodę obliczają na 22,000 zlr.

— Cholera zaczyna się wzmacniać nieco we Lwowie. I tak od 21go do 22go b. m. zapadło tam 10 osób, wyzdrowiało 3, umarło 6; do 23go zachorowało 7, wyzdrowiało 3, umarła 1; dnia 23go przybyło do szpitala Sióstr Miłosierdzia 9 osób, umarło 2. Szpital ten miał tego dnia 26 chorych.

— Dnia 23go września odbędzie się wybór jednego członka do Rady powiatowej Brzeżańskiej z większej własności i tegoż dnia wybór jednego członka z gmin wiejskich do Rady powiatowej Staromiejskiej.

— We Lwowie zastrzelili się w niedzielę porucznik Sternal z pułku piechoty W. ks. Toskańskiego.

— W aresztach miejskich we Lwowie aresztanci pobili w sobotę tak ciężko jednego ze swoich towarzyszy, że po kilku godzinach umarł. A działo się to za dnia. Czy nie ma tam żadnego dozoru aresztów, żeby nie słyszano hałasu i krzyków ofiar?

— Nr. 19 czasopisma Kurjer Stanisławowski został przez prokuratorę sądową skonfiskowany i wyszedł następnie w zmienionej edycji.

— Nr 424 Kłosów zawiera: „Józef Fedkiewicz poeta ludowy”, przez Erazma Świerczewskiego (z rycin); „Doroczka szkolny”, przez L. R.; „Z wystawy wiedeńskiej: „Galeryi japońskiej (z rycin); „Pokoju tunetański” (z rycin); „Teatr lwowski hr. Skarbka”, przez W. Z. (c. d.); „Kobiety amerykańskie”, przez Kollatschka (dok.); „Wystawa powszechna wiedeńska”, „Córka Falszera”, przez Karola Heigela, tłumaczył Józef Pracki; „Pokoście”, „Wojna z Albumu Grotgera przez R. (z rycin); „Drugie cesarstwo we Fran-

— „Przebieg polityczny.” — W Wiedniu powiesił się w niedzielę w nocy Dr. Med. Raudnitz, który głównie z tego się utrzymywał, że za wynagrodzeniem podpisywał reklamy wszelkiego rodzaju uniwersalnych lekarstw i kosmetyków. W tymże dniu zastrzelił się w Wiedniu w lazience Gustaw Springer, kasyer powszechnego banku austriackiego, przegraszony na giełdzie znaczne pieniądze, które pozostał dłużnym. Znalezione go jeszcze przy życiu, ale mało miano nadziei ocalenia go.

— Journal de Genève zamieszcza testament ks. Karola Brunswickiego z następującym napisem: Testament księcia Karola Fryderyka Augusta Wilhelma Brunswickiego, który dnia 18 sierpnia rb. zgasł w hotelu „Beau Rivage”, otwarty został d. 19 sierpnia przez prezenta Chaulmonté et brami: (Binet, notaryusz) „Genewa d. 5 marca 1871

„Taka jest ostatnia Nasza wola czyli testament: My Karol Fryderyk August Wilhelm, z bożej łaski wszechwładny książę Brunswiku i Lüneburga itd. na ciele i umyśle zdrowy, oświadczamy: 1. Niniejszem wszystkie poprzedzające testamenty albo rozporządzenia odwołuję się.

2. Pragniemy, aby po Naszym prawie stwierdzonym zgonie mianowani przez Nas wykonawcy testamentu kazali zbadać przez pięciu najznakomitszych lekarzy i chirurgów zwłoki Nasze, aby się przekonało, czy nie zostały one zatruty, i ażeby wygotowali sprawozdanie o przyczynie śmierci Naszej, podpisali je i opatrzyli pieczęciami.

3. Pragniemy, aby zwłoki Nasze były balsamowane, a jeżeliby zachodziła potrzeba dla ich przechowania, po dokonaniu postępowania poniżej wskazanego, petryfikowane. Pragniemy, aby pogrzeb Nasz odbył się z całym ceremoniałem i największą świetnością, jakie przystoju stopniowi księcia panującego.

4. Pragniemy, aby zwłoki Nasze pochowane były w podziemiu mauzoleum, które zbudowane być ma przez wykonawców Naszego testamentu w Genewie w miejscu uderzajacym i godnem. Pomnik na się składający z posęgu mego na koniu i z posągów Naszego ojca i dziada świętej pamięci, według rysunku przy tym testamencie załączonego, na podobieństwo posągu Skaligrera w Weronie, kosztam Naszego spadku, w marmurze i szpiżu, duża najznakomitszych artystów.

5. Stawiamy warunek, aby wykonawcy Naszego testamentu nie wdawali się w żadnego rodzaju kompromis z naszymi wyrodnymi krewnymi: księciem Wilhelmem Brunswickim, byłym królem Hanowerskim i jego synem, z księciem Cambridge albo z kimkolwiek z Naszej mniemanej rodziny, tudzież z ich sługami, ajentami albo osobami im podległymi, któkolwiekby oni byli.

6. Pragniemy, ażeby wykonawcy Naszego testamentu użyli wszelkich środków, jakie mogą mieć w rękę, aby wejść w posiadanie Naszego majątku, który pozostał w naszym księstwie Brunswickiem, w Hanowerze, Prusach, w Ameryce, albo gdziekolwiek się wykrył.

7. Stawiamy za warunek, aby wykonawcy Naszego testamentu szanowali i wykonali wszystkie te kodycyje i legata, które zamierzamy uczynić na korzyść osób z Naszego otoczenia.

8. Pozostawiamy miastu Genewie cały Nasz majątek, to jest Nasze zamki, Nasze dobra, lasy, ziemie, kopalnie, saliny, pałace, domy, parki, biblioteki, ogrody, ujeżdżalnie, dyamenty, drogie kamienie, srebra, obrazy, konie, powozy, porcelany, umeblowanie, gotówką, obligacye, papiery skarbowe, bilety bankowe a osobliwie tę znaczną część majątku Naszego, który Nam został przemocą wydarty i od roku 1830 zatrzymany, ze wszystkimi procentami.

9. Zapisujemy panu Jerzemu Tomaszowi Smith w Chelsea w Anglii, głównemu zarządcy i skarbnikowi Naszego majątku, milion franków i naczynam go głównym wykonawcą tego testamentu. W podobny sposób mianujemy p. Ferdynanda Cherbulez adwokata w Genewie. Testament ten jest właśnie napisany przez Nas napisyany i podpisany oraz opatrzoną Naszą pieczęcią. Na pierwszej okładce napisane są następujące wyrazy: „Jest to Nasz Testament z dodatkami dotyczącymi się balsamowania ciała i mauzoleum, pod dnim dzisiejszym, przesłany dnia dzisiejszego 6 marca 1871 panu Charles Binet, notaryuszowi w Genewie. Książę Brunswicki.”

Na drugiej okładce stoi: „Jest to nasz testament, przesłany przez Nas panu Charles Binet, notaryuszowi w Genewie d. 6 marca 1871.” Książę Brunswicki.

— Dnia 25 sierpnia pogoda, po południu mały deszcz i grzmoty; termometr w cieńcu od 13:0 doszedł do 24:2 R. Barometr idzie w górę; dnia 26 sierpnia o godzinie 6ej rano stan jego był 329.66, barometru 13:6 R. Wiatr zachodni.

Pagenstecher. Można by zakłopotać nie jednego Wiesbadenczyka na ulicy pytając go gdzie mieszka książę Nassuski, ale nie ma przechodnia coby nie wskazał zakładu oftalmicznego p. Pagenstechera. Przy jednej z pierwszych ulic, w domu pięknej budowy, którego zewnętrzna ściana całkowicie prawie zielonością pnących i wijących roślin jest okryta, odbywa swe zadziwiające znajomością sztuki, biegłością i niezrównaną zręcznością, pewnością ręki a zarazem jej lekkością operacje i w tymże domu mieszkała osoby którym wzrok bądź uratował, bądź przywrócił, a zostają dopóty, aż zupełnie opieki lekarskiej nie potrzebują. Pod tym względem szanowny lekarz jest nieco surowy, i rzadko jego w zakładzie są despotyczne, tak, że z czasem nawet krwonych do osób operowanych nie dopuszcza; ale bardzo słusznie, bo jeżeli bierze odpowiedzialność, to oczywiście należy mu się władza co do środków. Bawi obecnie w zakładzie osoba, która wiele Kraków, i rzec można całe społeczeństwo polskie obchodzi, hr. Zoń z Braniickich Potocka. Pani Arturowa, jak ją w mieście naszym nazywamy, ozdyskała wzrok dzięki Bogu, gdyż zdzicje katarakty z obu oczu ślicznie się udało. Kosztownalencownica postępie nadszpędzianiew, albowiem jedno oko przedstawiało duzo trudności. Przypnać trzeba, że Dr Pagenstecher nie mógł sobie zrobić u nas wdzieczniejszej reklamy jak przywróceniem wzroku tej szanownej polskiej matronie, która nawet, gdy była ciemna, nie widziała, przezwyczyła jednak sercem cierpienie bliznich i nędze, i ze skuteczną spieszyła zawsze pomocą. Reklamy atoli nie potrzebuję, bo ma już ustalone imię w Europie a ja piszę to jedynie, aby tę pocieszającą przesłać wiadomość. Zakład oftalmiczny w Wiesbaden jest kosmopolityczny, i z różnych stolic zjeżdżają się okuliści i profesorowie tak dla zwiedzenia zakładu jak dla przypatrzenia się metodzie p. Pagenstechera.

Mniejsza o to, jak mówiem, że ze znieśmieniem domu gry Wiesbaden spowazniał, choćby nawet

powiedzieć zeszumniał. Ale ten ubytek w dochodach zagraża miastu jednemu jeszcze niebezpieczeństwem.

Wiesbaden był rezydencją bardzo bogatego domu książęcego, który nieżałował własnej szkatuły na jego upiększenie. Posiadał tu miasto tyle pięknych budowl, pałaców, ogrodów, wodotrysków, sadzawek, pomników i zakładów publicznych, iż zapewde byłoby czem największą obdzielił stolicę. Wszystko to utrzymywać, rzec można z przepychem. Słowem, znać tu na każdym kroku raczej wielkiego pana niż udzielnego księcia, potomka starszej linii domu nassauskiego, który dał nawet niegdys Niemcom cesarza. Widac, że książęta com amore lożyli na uświetnienie swej siedziby. Ale cóż, kiedy jednego pięknego poranku, i to w dniu 3 października 1866 r., dekretem datowanym z zamku Babelsberg, księstwo Nassauskie przyłączone zostało do monarchii Pruskiej, i wraz z elektorką Heskim zamienione w prowincje Hesko-Nassauską, a Wiesbaden dostąpił godności miasta powiatowego czy okręgowego w terytorjum frankfurckim. Zakłady publiczne i kapiele przesyłały na własność miasta, tak jak zamek stał się własnością królewską. Utrzymanie tych zakładów wymagało kosztów, których gmina z dochodów pokryć nie jest w stanie. Póki więc jeszcze istniał dom gry i był napływ cudzoziemców; szło to jak-akto, ale po zniesieniu rulety, zupełna pokazała się niemożność, pomimo że rząd pruski za przedłużenie kontraktu do d. 1go stycznia 1872 r., kazał był złożyć przedsiębiorcom domu gry blisko milion talarów, jako fundusz gminny. Nakożyła więc administracya gminna taką na cudzoziemców, ale tym niemna, a nawet i ten srodek niewystarczył. Takiej rezydencji jak Wiesbaden, i w tej świętosci nieutrzyma, zdaniem mojem, żadna gmina, ani nawet rząd wielkiego państwa, który ma ważniejsze wydatki; na to trzeba wielkiego pana, mającego srodky po temu, aby zadośćuczynić swemu upodobaniu. Kto więc chce oglądać Wiesbaden i nacie-

szęć się widokiem tego prawdziwego cacka, wśród miast europejskich drugiego a nawet trzeciego rzędu, winien się spieszyć, bo wkrótce gmina, zdaniem mojem, zmuszona będzie zaprowadzić oszczędności z ujną dzisiejszego jego blasku i wykwiutu. Wiesbaden sprawia wrażenie ślicznego teatru z wspaniałymi dekoracyami, ale ponieważ na nim grać przestano, domyślić się łatwo, że zwinna dekoracye i świata zagaszą.

Z gmachów odznaczają się kościoły i domy miodów, a wspomnieć o nich winniem, bo rzecz dziwna, że ogromne te, wspaniałością zadziwiająca budowle są wszystkie nadszczył świeże. I tak, główna świątynia protestancka zaczęta r. 1853, w dziesięć lat, pomimo ogromu swego, ukończona, w stylu mieszanym romańsko-gotyckim, z pięcioma wieżami; synagoga w stylu maurytańskim, nadszczyła piękna, ukończona r. 1869; kaplica grecka uważana za najpiękniejszą dzieło architektury nowożytnej w stylu bizantyjskim, wystawiona przez żyjącego ostatniego księcia Adolfa Nassauskiego jako grobowiec żony jego Elżbiety Michałówny W. księżnej Rosyjskiej, zmarłej r. 1845. Kaplica skończona w dziesięć lat później. Księżu Adolofowi zawdziejająca również katolicy swój kościół, rozpoczęty r. 1845, inaugurowany w cztery lata później. Przeważa w nim styl gotycki; kościół z dwoma wieżami, wewnątrz styl mieszanym z romańskim, a gmach ogromny i z rzadkiej piękności ornamentyki, zwłaszcza facyaty i wież. Posiada on trzy przedziwnej harmonii dzwony, z których główny 69 cetnarów wazący kosztował 14,000 fr. Głos jego poważny nierównie więcej przywodzi na myśl Schillera i jego „pieśń o dzwonie”, aniżeli posagowe popiersie poety na głównym planie. Odstonienie jego przed osmiu laty dziwnym sposobem rozgarczowało nasze dzienne; mnie jednak wcale niezachwyca. W Wiesbaden na 30,000 ludności jest 10,000 katolików. Jakże to szczęście, myślałem sobie, słuchając w dzień Wniebowzięcia kaszudej, że książę Adolf ukończył ten kościół, zanim inne

nadeszły czasy po dekrete z d. 3go października 1866! Teraz zapewne nieuznano by liczby katolików w Wiesbadenie za dostateczną, aby im oddać ten kościół; znalazłoby może ze stu starokatolików, i w tych niebotycznych sklepiankach rozlegałby się głos jakiego Reinkensa, odgrzewającego przestare doktryny Runego et consortes!

Przemiana jednak Wiesbaden ze wspaniałej rezydencji na miasto powiatowe, i łatwo przewidzieć się dający upadek tej stolicy, niesprawiają tu, przynajmniej, nieukontentowania. Nie spotkałem parytołów Nassauskich; wszyscy zdają się być konceti, że należą do wielkiego państwa. Znam już ten unifikacyjny prad opinii, więcej mnie zadziwiła pewna niechęć ku Austrii, jaką dostrzegłem. O wystawie wiedeńskiej rzadko tu mowa, jakby nieistniała, a jeżeli ją wspomną, to tylko, aby przesadzić wiadomości o cholęrze w Wiedniu, lub uskarżać się na barona Swarcza, że jest zwolennikiem Francuzów, że dla Francji nierównie korzystniejsze przetrządził na wystawie miejsce niż dla Niemiec; zgola, więcej jeszcze zawiści niż obojętności. Uderzyło mnie także, że niechęć przeciw Francji się wzmacnia; większą jest tego roku niż przeszłego. Nieumiem sobie zdać sprawy, czemu to przypisać? Czy spieszna i łatwa wypłata pięciu miliardów wzbudza żal, że nie zażądano ich więcej? Czy usiłowania fuzyjonistowskie biorą za znak żywności i siły, który wzbudza obawy? Nie sądzę jednak, aby pomimo zwycięstwa i klęsk zanych Francji, mogli się Niemcy tudzież, iż jak tak zgnębili, że się już nigdy nie podwinę. A przecież takby się zdawało po nieprzyjaznem usposobieniu, jakie się tu objawia, a które spotęguje jeszcze niezadowolone obchód zwycięstwa pod Sedanem, na który się Berlin gotuje. Uroczystość ta wzmożni niewątpliwie doktrynę bratersstwa ludów w XIX wieku. M. M.

— We środę dnia 27 sierpnia: Sgo Czarynska i Przemieniecie Sgo Kazimierza.

### Wystawa powszechna wiedenska.

Nagrody udzielone wystawcom galicyjskim. (Dokonczenie).

W grupie XIII: Maszyny, otrzymali: Doute Franciszek z Białej, dyplom uznania za maszynę pilnikową; Fuchs Rudolf z Białej, medal zasługi za wozy; Lewicki Henryk, dypl. uznania za stud. kamienie szlifierskie. W grupie XIV: Instrumenta naukowe: Kieszkowski Leopold, medal zasługi za chirurgiczne instrumenta; Zmurko Wacław, med. zast. za matematyczne instrumenta. W grupie XV: Instrumenta muzyczne: Schwab Karol z Białej, medal zasługi za dzwony. W grupie XVI: Rzeczy wojskowe: Fuchs R. z Białej dypl. uznania za nosze. W grupie XVIII: Budowniczo i inżynieria: Jakobsöh N. z Krakowa, zastawienie rozmaitych tacek. Gmina miasta Trembowa, dypl. uznania za obeliski i terasy. W grupie XX: Chata wiejska, jej urządzenia i sprzęt; Młodecki Kazimierz z Łopatyna, medal zasługi za chatę wieśniacką wschodnio-galicyjską naturalnej wielkości wraz z urządzeniami. W grupie XXI: Przemysł domowy narodowy; Komisyja wystawowa Brodzka dypl. uznania za pomoc w zebraniu strojów narodowych; Komitet wykonawczy Krakowskiej komisji wystawowej, dypl. uznania za okaz przemysłu domowego; hr. Dzieduszycki Włodzimierz z Lwowa, medal zasługi za popieranie domowego przemysłu przez założenie narodowego muzeum. W grupie XXIII: Sztuka kościelna; Stehlik Edward z Krakowa dypl. uznania za ołtarz kamienny. W grupie XXV: Sztuki piękne współczesne, uzyskali wyszczególnienie honorowe: Brandt Józef malarz, Gierymski Maksymilian malarz, Grabowski Andrzej malarz z Lwowa, Gryglewski Aleksander malarz z Krakowa, Kossak Juliusz malarz i rysownik z Krakowa, Kotsis Aleksander malarz z Krakowa, Lipiński Stanisław rzeźbiarz z Krakowa, Löfler Leopold malarz, Malecki W. malarz, Matejko Jan malarz z Krakowa, Tapa Franciszek malarz i akwarelista z Lwowa. W grupie XXVI: Wychowanie i szkolnictwo: Kuczyński profesor z Krakowa, dyplom uznania za aparat fizyczny; Majer Józef profesor z Krakowa, dyplom uznania za fotografie starożytności krakowskich; Szkoła realna Tarnopolska, medal zasługi za roboty szkolne; Teichmann Ludwik Dr. med. postępu za osteologiczne preparaty; Szkoła rysunków w Krakowie medal zasługi.

Za wystawę robot kobiecych otrzymały nagrody następujące panie: Czajkowska Seweryna (dyktantka) z Krakowa, medal zasługi za haft; Jabłońska Maria (dykt.) z Krakowa, dypl. uznania za kobierce z kawałczków sukna; wystawczyńi 17 okadów domowego przemysłu w Galicyi medal zasługi za haft, roboty siatkowe, haczkowane, koronki, kwiaty sztuczne; Rottmund Stefania (dykt.) dypl. uznania za koronki; Wolańska Jadwiga (dykt.) z Krakowa, dypl. uznania za robotki; dalej za haft karny żeński w Lwowie dypl. uznania za roboty ręczne kobiece.

Za wystawę dodatkową a mianowicie za przedstawienie historii wywalczków i przemysłu otrzymał Lipp Adolf z Lwowa, medal zasługi.

W końcu otrzymali medale następujący współpracownicy: Dobł Paweł dyrektor spółki naftowej w Borysławiu, Rzezak J. nadleśniczy w Żywiecu, za podniesienie gospodarstwa leśnego w arcykasyjnych dobrach galicyjskich, Piracki Stanisław pomocnik Leopolda Rottmunda w Lwowie, hr. Borkowski D. z Mielnicy za stroje narodowe i roboty, Gintel Henryk Dr. za stroje narodowe. (Gaz. Laowa).

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

#### Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kieparzu dnia 25 i 26-go sierpnia.

Targi zbożowe na granicy Kongresowej, zaczynają się ożywiać. Wczoraj na Baran dowieziono do 900 korey. Ruch i chęć kupna były znaczne, w krótkim przeciągu czasu, rozsprzedano wszystko. Właściciele ziemscy uskarżają się mocno na suszę, która niedawno rozpoczęła robotę.

Płacono za pszenicę czerwoną 252 funt. od 53 do 57 złp., białą od 54 do 58 złp., żyto 233 f. od 41 do 43 1/2 złp., jęczmień 212 funt. od 23do 26 złp., owies 138 f. od 13 do 15 złp.

Dowóz zboża na dzisiejszy targ kleparski był bardzo mały i to głównie z mniejszych posiadłości. Więksi posiadacze ziemscy, zajęci tak dokonaniem zbiorów, jako też rozpoczęciem młocki, nie pokazują się na targ. Z Frns nie było dzisiaj kupców, wskutek czego targ był mdły.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 12— do 13:50, białą od 12:50 do 13:75, poślednią od 10:50 do 11—, żyto na wagę 160 f. od 10:50 do 11—, pośledniejsze od 9:75 do 10—, jęczmień na wagę 140 funt. od 6— do 6:25, pośledni od 5:50 do 5:90, owies na wagę 100 funt. od 3:50 do 3:75, za rzepak 150 f. żądano od 10:25 do 10:50.

#### Wiedeń 25 sierpnia.

„Ufając w znałą szlachetność Pana Dobrodzieja, ośmielam się prosić go o łaskawe udzielenie mnie kredytu w wysokości N. N. Suma ta jest mnie konieczna potrzebna do prowadzenia dalej, niedawno pod tak szczęśliwymi auspiciami otwartego przezemnie zakładu, który w przeciwnym razie, skutkiem zaszczytów, a odenmie niezależnych okoliczności zamknąć bym musiał. Gdy Panu Dobrodziejowi wiadomo jakie wzięcie mój zakład miał do ostatnich czasów i jak się dobiegano o branie w moim przedsiębiorstwie udziału, nie wątpię, że Pan Dobrodziej tak pewnej lokacji swoich pieniędzy nie odrzuci i w świątliwej szczerości rozważa do próby mojej przychylił się zechce.”

Może już nie jeden z czytelników odebrał takie pismo; w każdym razie podobne listy i pretensje dość często spotkać można. Otóż, jeżeli nie co do słów, to przynajmniej co do sensu odzwyczajają się teraz zupełnie w taki sam sposób wszystkie nasze akcyjne instytucje do publiczności, z tą tylko różnicą że choć tego nie mówią wyraźnie, apelują nie do szlachetnych uczuć i świątliwej rozważa, lecz do nierozumu i lekkomyślności ludzkich. Nie rozstrzygają wprawdzie cyrkularzy, bo miejsce tych

zastępczą artykuł „nieparcyalnych“, „bezbzronych“ organów prasy wiedeńskiej, które omawiając terażniejszą chwilową i pozorną rekonwalescencyję, nie przestają dowodzić, że ona znakomicie poprawia sytuację pojedynczych, a zatem wszystkich, nawet takich instytucji, które już były bliskie ruiny, i że do kompletnego wyzdrowienia całości nie potrzeba jak czynnego współdziałania publiczności, a czyli zakupywania przez nią przeróżnych do wysprzedania gotowo leżących akcji. A notabene, głównym przy udzielaniu tej rady argumentem jest uwaga, że ponieważ w skutek podniesienia się kursów podniosły się aktywa naszych instytucji, które, jak wiadomo, nie posiadają prawie innego majątku jak masy muięj wigęj znaczne różnych niesprzedalnych papierów, przeto ich, tj. tychże instytucji, własne aktywa większą niż dawniej przedstawiają wartość i większe jednocześnie bezpieczeństwo.

To żądanie i ta odezwa czy rada jasnieja loiką biędnego koła i zarazem bezczelnością. Jak to, więc pp. A. B. C. itd., mają ponieść ofiary pieniężne na to, żeby instytucji, których dyrekcyje i rady zawiadowcze zmarnowały powierzzone sobie pieniądze na ryzykowne spekulacje, ulżyć ciężaru, dopomóż im do uruchomienia kapitału, z którym one znowu nie będą wiedziały co począć innego, jak czem prędzej wrócić do dawnego trybu i po trochu zrehabilitować ostatnie zasoby towarzystwa.

I gdyby przynajmniej, stając się przez kupno tych lub owych papierów, akcyonaryuszem tego lub owego przedsiębiorstwa, nabywca miał jakąkolwiek rękojmię, że jego pieniądze będą do właściwych celów użyte, że je powierza w dobre ręce, że będzie miał z nich jaki taki dochód, a przynajmniej że ich nie straci.

„Ale gdzież tu tych warunków szukać można? Pomijając już świeże i zbyt pamiętne doświadczenie, dajmy na to, że pozornie egzystujące jeszcze instytucje, bo z małym nader wyjątkami o innej jak o pozornej, gdzie jedynie od mniej więcej szczytliwego wysprzedania papierów i odebrania najwłażliwszych wierzytelności zależnej egzystencji, mowy wcale niema, dajmy na to, mówię, że te instytucje, a raczej ich dyrekcyje, chciały po cierpięli nauce i wiedziane poczuciem obowiązku i punktem honoru, zejść z dotychczasowej drogi i trzymać się ściśle właściwej przedsiębiorstwa sfery czynności. Przypuściliśmy to na chwilę, czyż można sądzić, że one wszystkie znajdując swym realnym albo nominalnym środkiem pieniężnym odpowiednio pole? Nie mówiąc już o towarzystwach przemysłowych, zawsze chromających, lecz do pewnego zakresu każde z osobna ograniczonych, ani bankom, ani baubankom świętej w powyższym względzie przyszłości obiecywać nie podobna. Wreszcie niedawna przeszłość jest w tej mierze bardzo pouczająca wskazówką. Prawda, że przy wszystkich „grunderstwach“ złapanie wysokiego ażyja i wykazanie się nieobytymi dywidendami szturmiecznie zestawionymi, było przy skierowaniu całej uwagi na grę giełdową głównym celem, za którym banki i inne towarzystwa na wysięgi gonili. Ale przecież trzeba przypuścić, że choć niektóre z nich byłoby wolały oprzeć się na bezpiecznych stosunkach z gospodarstwem, handlem i przemysłem, gdyby potrzeby tych trzech istotnych naszych i całego świata czynników ekonomicznych były tego wymagały, albo *vice versa*, gdyby nieszanowana wprawdzie także inąd natura stowarzyszeń akcyjnych, kredyt dla tych filarów ogólnego dobrobytu potrzebny ułatwiać mogła.

Lecz o tem nie słycać i przeciwnie, jak z jednej strony figurują w bilansach, o tyle o ile te były ogłoszone, mnogie „dubiosa“ pomiędzy rubrykami „debitorów“, tak z drugiej widzimy tylko, że odłak doktryna liberalnej ekonomii w stowarzyszeniach coraz wigęj została zastosowana, kredyt stał się trudniejszy i kosztowniejszym, i że wszystkie gadania o dobrodziejstwie wypływającym z konkurencyi między bankami, są czystem blaźństwem.

A zatem, co nam po tych moich instytucjach i co możemy sobie obiecywać stając się ich akcyonaryuszami? Albo musiałby one wrócić do dawnego szwindlu, albo, jeżeli umiemy ich egzystencyę *de nomine*, skazujemy je na stagnacyę. W pierwszym wypadku ryzykujemy nasze imienie, w drugim mamy wątpliwe posiadanie martwego kapitału. Dajmy im więc w naszym interesie spokojnie zejść z pola, alias likwidować i nie słuchając argumentów tujejszo-dziennikarskich, patrzmy spokojnie jak się ten dla ogółu pożądany proces odbędzie.

### TREŚĆ OBWIESZCZEN URZĘDOWYCH

w Gascie Lwowskiej z dnia 23 i 25 sierpnia.

Posady: Kontrolorów i adiunktów podatkowych w obrębie galic. dyrekcyi skarbu, podania w 3 tygodniach. — Singi sądowego w sądzie obw. w Tarnopolu, podania w 4ch tygodniach.

Licytacyjne: W sądzie kraj. lwowskim 25 września licyt. egz. 3000 zł. w. a. na realn. N. 2203/94, na rzecz Józefa Wereszczyńskiego hipotekowanych. — W sądzie obw. w Tarnowie 22 września licyt. egz. dobr. Jasłany.

Kraków 26 sierpnia.		
	zadaja	placą
(Wartosc kuponów do 27 sierpnia.)		
Srebro austriackie za 100 zhr.	106 25	105 —
Kupony srb. platne	105 25	104 —
Buble rosyjskie papier. za 100 rub.	151 75	150 50
Talary pruskie za 100 tal.	166 50	165 25
Dukat austriacki i sztuka	5 41	5 31
Napoleonor I i sztuka	8 94	8 84
Oblig. indenn. galic. za 100 zhr.	76 25	74 75
5% lisy zast.	72 —	70 —
5% lisy zast. 18-lt. pl. srb. Zask.	78 75	76 75
5% lisy zast. 18-lt. pl. srb. Kred.	98 75	98 —
5% lisy zast. 18-lt. pl. srb. Krak.	97 75	96 75
5% hipot. 100 zł.	95 —	93 25
5% hipot. 100 zł. w. a.	95 —	93 25
5% oblig. po k. w. 100 zł.	93 50	91 50
5% oblig. po k. w. 100 zł.	93 50	91 50
5% oblig. po k. w. 100 zł. 1. srb.	86 —	85 50
5% hipotecz. 200% w. a.	270 —	265 —
5% kolej Karola Ludwika z 1. 210	221 —	218 —
5% Lwowo-Czern. 200	142 —	139 —
5% Warsz.-Wied. za rb. 60	96 —	94 —
5% lisy zast. Kr. P. I. ser. 100	95 50	94 —
5% lisy zast. II. ser. 100	94 50	93 25
5% lisy zast. za r. 100	94 50	93 25
5% likwid. Król. Pol. 100	81 —	79 —
Oblig. kolei rumunsk. tal. 100	41 —	39 —
Wiedeń 25 sierpnia.		
5% sjednocz. dług państwa. srb.	70 70	70 60
5% oblig. indenniz. ni. Austr.	73 80	73 60
5% „ „ czeskie	94 —	93 —
5% „ „ węgierskie	95 —	94 —
5% „ „ galicyjskie	75 50	75 —
5% „ „ bukowińskie	76 —	75 25
5% „ „ siedmiogr.	74 50	74 —

Zawiadomienia: Sąd kraj. lwowski Tomasa Kruszyńskiego i Józefa Kosceckiego o pozwie hr. Wilhelm Siemińskiego Lewickiego o wykreślenie 1000 dukatów z dóbr Mezgerowa, kur. Dr. Ed.-ard Hoffmann.

Sąd kraj. lwowski reprezentantów firmy: Lewin et B. o nakazie zapłaty J. Achimowi Lamoci 1000 zł.

Zawezwana: Sąd obw. w Przemyslu posiadaczki księżeczki przemyskiej kasy oszczędności N. 1817 z 1237 na 90 zł.

Przyjechali do Krakowa od 26 do 26-go sierpnia.

HOTEL SASKI: Samuel Hartford kapitan z Londynu, Konstanty Jaworski z familiją w. d. z Galicyi, Hugo Schmidt z Infant, Teodor Malewski z gub. Mohilewskiej, Władysław Schmidt w. d. z Wrocławia, Jakób Kadis kupiec z Berlina, G. P. Colley pułkownik z Anglii, Julia Hallerowa wł. dóbr z Mianoci, Wiktor Wojtulewicz z Warszawy, Władysław Dobrzyński z żoną w. d. z Pogwizdowa.

HOTEL POLLERA: Adam Milanowski z Warszawy, Franciszek Smolka Dr. praw ze Lwowa, Józef Czerny z Schwarzenberga, M. Lazarski z Jelenia, Karol Czopczyński z Sandomierza, Franciszek Link ob. z Galicyi, Helena hr. Dzieduszycka wł. dóbr z Galicyi, J. Wille kupiec z Holandyi, Jan Załuski z Lwowa.

HOTEL DREZDŃSKI: Gustaw Duchnowski Dr. med. z Ukrainy, Anastazy Suchecki aptekarz z Warszawy, Zubiusz Wybirał z żoną prof. z Węgier, Zofia Ryncka z Odessy, Aleksander Bogatko, Tymoniusz Zieliński i Witold Arkuszewski z Poznania, Jerzy Melidon prof. z Bukaresztu, Karol Piasecki Dr. med. z Besarabii, Karol Burstynski z Rosyi, Michał Kotikow z Petersburga, Stanisław Barczyński z Drezna, Gottlieb z Niemiec, Karol Gotsch z Prus.

Nadesłane.

Kto zamysla kupić złote lub srebrne zegarki i łańcuszki w Wiedniu podczas wystawy powszechnej lub takowe wprost listownie zamówić chce, ten niechaj się uda do oddawna znanej i bardzo słynnej firmy: *Filipa Fromma, Rothenturm-strasse 9, gegenüber der Wollzeile in Wiednu.* Zobacz dzisiejsze ogłoszenie.

### (Nadesłano).

Wszystkim chorem przywraca się i zdrowie bez lekarstw i kosztów. Revalsciere du Barry z Londynu.

Żadna choroba nie może się oprzeć delikatnej Revalsciere du Barry, która uszuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruźlica, błon śluzowych, pęcherza, nerek, gruczoły, suchoty, dyzenterya, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodna puchlina, febra, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wzdęcia, diabety, melancholia, chudnięcie, reumatyzm, gorączka i blaśnawie.

Wyciąg z 50,000 świadczeń o wyleczonych chorobach przesyła się na żądanie opłatnie.

Posiadczenia nie niższe, Revalsciere jest o 50 razy tańsza niż lekarstwo. W puszkach zawierających 1/2 funta i 1 1/2 funta. 2 funty 4 zhr. 50 c., 5 l. 10 zhr., 12 f. 30 zhr., 24 f. 36 zhr., 50 zhr. Biskopki Revalsciere w puszkach po 2 zhr. 50 c. i 4 zhr. 50 c. Revalsciere chocholacje w tabliczkach i proszku na 12 filiżanek i 2 zhr. 50 centów, na 24 filiżanek 3 zhr. 50 cent., na 48 filiżanek 4 zhr. 50 cent., w proszku na 120 filiżanek 10 zhr., 288 filiżanek 20 zhr., 576 filiżanek 36 zhr. Miejsca sprzedaży: Barry du Barry et Comp. w Wiedniu, *Waldhauser Nr. 8;* w Krakowie *Józef Trausnitzki, aptekarz, w Tarnowie W. T. A. Wielogrości* również we wszystkich miastach z znanych aptekarzy i kupców. Z Wiednia skutecznoscia się przesyła w różne strony za zaliczka lub przekazem pocztowym.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

#### Depesze telegraficzne

Paryż 24 sierpnia. Dzienniki w rozmaitym duchu tłumaczą mowę ks. Broglie (p. telegram wczoraj). Dzienniki republikanckie widzą w niej potwierdzenie rozbitcia się dążeń fuzjonistów; gdy natomiast dzienniki konserwatywne twierdzą, iż mowa ta jest tylko powtórzeniem wzmocnionego programu rządowego z 24 maja. Mowa ta zrodziła zdaniem agencji Havasa „korzystne wrażenie“.

Rzym 24 sierpnia. Wczoraj. *Itale pisze:* Rząd włoski otrzymał od Porty rządowe zaproszenie do udziału w konferencji mającej się rozpocząć w przyszłym miesiącu w Konstantynopolu dla uporządkowania kwestyi opłat od żeglugi na kanale Suekim. Zapewniają, że Sahlak pasza powołany został na przewodniczącego tej naradzie.

Haga 24 sierpnia. Zapewniają, że całe ministerium podało się do dymisji.

Madryt 24 sierpnia. Powodem pojedynku między deputowanymi Olave a jlnym kapitanem Madrytu, generałem Hidalgo, mają być słowa użyte przez pierwszego z nich w korszach o jenerale. — Karliści pobili brygadiera Lome d. 21 b. m. pod Oyarzun (w Guipuzkoi).

Madryt 24 sierpnia. Zgromadzenie członków większości korszów postanowiło wybrać Castelara prezesem korszów i uchwalił żądany przez rząd kredyt (na pokrycie niedoboru). Władze w Bilbao zostawiły obym statkom czterodniowy termin do opuszczenia brzoza, aby wojskom przeznaczonym do obrony miasta zostawić zupełną wolność działania.

**Figueras** 24 sierpnia. Pod Estellą i Llers (między Pampeloną a Geroną) bije się 3000 karabinów i 5000 republikanów.

Jest pewna peryodyczność w dziennikach wiedeńskich, które w czasie przerwy między odwiedzeniami panujących zwracają się zwykłe do spraw wewnętrznych. Zdaje się, że obecny tydzień będzie znowu poświęcony wyłącznie dostojnym gościom. Bawią w Wiedniu między innymi ks. Karol Rumunski i ks. Milan Serbski. Lecz jeśli książęta panujący *minores gentium* mogą do woli korzystać z swego incognito do wycieczek turystów, nie wszystkim jednak służy ta swoboda. Wiktor Emanuel niezdobywany co do podróży wiedeńskiej, zdaje się oczekiwać zaproszenia czy oznaczenia schadzki z Berlina. Przed parą dniami staraliśmy się wyjaśnić znaczenie zapowiedzianej podróży ks. Bismarcka; dziś dodać możemy prawdopodobne spotkanie króla Włoskiego z cesarzem Wilhelmem i jego kanclerzem. Zdawałoby się, że Wiedeń służy tylko dla rodzaj gospody, gdzie odbywają się zjazdy w celu porozumiewania i zatwierdzania postronnych interesów, nietylko z polityką austriacką niemających styczności, ale często wbrew jej przeciwności. Cała tylko różnica, że gospoda ta jest bezpłatną, owzem, kosztowne przyjęcie z kieszki gospodarza bywa opłacane.

Doroczny zjazd „Ligi pokoju i wolności“ znowu ma się ponowić niebawem w Genewie. I dla czego miano by zaprzęstać te zabawki, skoro tak się świetnie powodzi w Hiszpanii zwolnikom europejskich Stanów Zjednoczonych? Smutna tylko, że zawsze znajduje się Polak, co miesząc się do tych agitacji kosmopolitycznej rewolucyi, przemawia w imię narodu i chce powoływać nietylko rodaków ale Słowian. Wróblewski reprezentuje Polskę w Internationali; Zygmunt Miłkowski w lidze pokoju. Dziwi nas tylko, że *Dziennik Polski* popiera odezwy p. Miłkowskiego. Wszak to o federacyi międzynarodowej chodzi — czyliżby *Dziennik Polski* tylko w Austryi potępił federacyę, przedstawiając ją jako ideę antypolską, a w Genewie federacyę komunistyczną przyjmował do swego programu?

W tym tygodniu wracają do Berlina wszyscy urlopowani ministrowie, nie wyjmując kanclerza, książęta pruscy i niemieccy, generalowie, albowiem wielkie czynią się przygotowania na obchód 2go września, który ogłoszony zostaje świętem narodowym. Lubo Cesarz Wilhelm wyrażając życzenie święcenia tego dnia narodzin cesarstwa Niemieckiego powiadał, iż pragnie, aby obchód ten był dobrowolnym, nie zaś z urzędu nakazany, wszelako władze miejscowe wszędzie biorąc inicjatywę, tem samem nadją obchodowi temu cechę urzędową. Na pomniku olbrzymim, który ma być w Berlinie odsłoniętym d. 2 września, zamieszczony są w liczących grupach wszyscy książęta niemieccy, którzy brali udział w wojnie francuskiej.

Biskup Fuldajski Kott znajduje się w tem samym położeniu co Arcybiskup Ledóchowski. Przeznaczony do dwóch proboszczów na posadę, nie pytając władzy świeckiej. Jemu wytoczono proces a proboszczom zakazano ze strony naczelnego prezydenta przyjmować powierzone im czynności. Biskup Kott przesłał sądowi pismo z doniesieniem, że nie uznaje w żadnej kwestyi kościelnej innej władzy prócz papieskiej, więc nie stawia się przed sądem. Jedne po drugich seminariya duchowne w Pruszech będą teraz zamknięte, do czego już zrobiono początek w Poznaniu. Tym sposobem rząd chce zmusić, aby kandydaci stanu duchownego pobierali nauki wyłącznie w uniwersytetach, gdzie znowu wykładają na wydziałach teologicznych wszelkiego rodzaju sekcjarze, tak iż jak każdy system filozoficzny ma w Niemczech swoje katedry i swoich adeptów, podobnie każda sekta będzie miała po uniwersytetach swoich zwolników — ale też takie wydziały teologiczne nie dadzą kandydatów katolickich na kapłanów.

Tak mało wiemy teraz o fuzyi, że każde słowo nabiera zaraz wagę i służy za podstawę kombinacyom. *Assemblée nationale* twierdzi, że wszystko co dotąd głoszili dzienniki o fuzyi, należy do rzędu bajek, a to tylko prawda, iż między książętami obu linj panuje zupełna zgodność. Ależ to nie dosyć. Wczoraj już wykazaliśmy, że fuzya nietylko leży w osobach pretendentów, co w ich stronniczych, Orleanistów są lekąją się przejść do obozu legitymistów i spalić za sobą okrety. Hr. Chambord niechce ustąpić ani odrobiny, bo straciłby racę wyobrażania za sobą, a bez tego stanowiska jest on niczem. Szkołą mu tylko jego zwolnienicy, głosząc, że niepodpisze żadnej konstytucyi i chce być królem nieograniczonym. Zdaje się w każdym razie, iż niema zupełnej jeszcze zgody, gdyż w takim razie musiałby wyjść manifest przez obie strony podpisany. Dopóki taki akt nie wydzie, wszystkie usiłowania połączenia dwóch stronniczw mogą być tylko uważane za próby nie uświęcone.

Z braku też faktów o fuzyi, zaciepiją się dzienniki wszelkich objawów i ubocznych insynuacji. I tak młódka księcia Broglie na obiedzie u prefekta departamentu Eure daje powód tak fuzyjoniom jak republikanom do wyciągnięcia wniosków na swoją korzyść. Właściciele mowa ta jest jak pászcz, który nosi się na obu ramionach; można z niej dla fuzyi korzystać wyciągać horoskop albo też przeciw niej. Minister spraw zagranicznych powiada bowiem, że rząd nie przeciw instytucyjom ani przeciw osobom walczą, lecz przeciw zasadom zgubnym dla społeczeństwa, a zatem gotów przyjąć monarchię albo republikę, byle konserwatywną. Żywioły konserwatywne powinny się skupić, aby stać czoło grożącemu niebezpieczeństwom. Gdy przyjdzie chwila stanowcza, to jest chwila ustanowienia formy rządu, zgromadzenie narodowe rozstrzygnie pytanie. W tych słowach za mało jest powiedziane o republice a nie o restauracyi.

Karlism wciąż się teraz nie wieszce. Siły ich zamiast się zmagać, umniejszają się, a zamiar ich przekroczenia rzeki Ebro dotąd nie został wykonany, bo trzeba było bronić zdobytych stanowisk, albo zdybać pozycje trzymające jeszcze przez republikanów. Odsiecz, co przybyła na ratunek miastu Berga, przez Karlistów obleganemu, odniosła pierwsze zwycięstwo, które sparaliżowało dalsze ruchy Karlistów.

Z Madrytu nie mamy doniesień, czy obrady nad konstytucyją idą dalej lub zostały zawieszzone, ale wiemy tyle, że rząd znowu przed nową kryzys, albowiem wypadnie ciężka sprawa pokrycia niedoboru ciagle rosnącego. Nie ma także żadnych doniesień o Kartagenie, gdzie komuniści trzymają się przeciw wojskom republik. Brak nowin z Hiszpanii świadczy o przerwach dróg i kolei żelaznych, a po części telegrafów.

Po długich oczekiwaniach na króla, gabinet holenderski podał się do dymisji. Chwila po temu nie bardzo stosowna, bo wojna z Aczynem coraz wigęj przybiera trudności, a nadto coraz wigęj wymaga kosztów. Wiadomości otrzymane z Jawy, są bardzo sprzeczne. Jedne bowiem mówią o gotowości Sultana Aczynu do układów, a drugie, że rząd kolonialny domaga się nowego kredytu 20 milionów zł. do prowadzenia wojny i uzbrojenia nowej wyprawy. Według pierwszego z tych doniesień, rząd holenderski chce, aby Sultań Aczynu złożył władzę, i poddał się na łaskę, a nadto zapłacił 2 miliony złh. wynagrodzenia.

Od czasu do czasu dzienniki rosyjskie poruszają sprawy wschodnie, ale już nie w Europie. Azya środkowa, granice Indyi, Oceanu; są najbliższymi celem polityki rosyjskiej. Skromne to życzenia po zajęciu Chiny nie powinny być niepokoić ani królowi Wiktorowi ani jej ministrowi Granville, który przecież w ostatniej mowie tronowej przy zamknięciu parlamentu zapewniał Anglię o najściślejszych związkach przyjaźni z Rosyją, wzmocnionych jeszcze węzłami pokrewieństwa.

### Ostatnie depesze telegraficzne „OGAS“

**Figueras** 25 sierpnia. (miasto przy drodze z Francyi, na południe Perpignan). Karliści obsadzili przez wojska rządowe pod Tortola (Guadalajara), zupełnie pobici zostali. Unieśli z sobą zabitych i ranionych i uszli do Laurento Muga na granicy francuskiej. Karliści zamiechali obleżenia Bergi. Jenerał Tristany i Don Alfons ramieni.

**Belgrad** 26 sierpnia. *Indejstwo* donosi, że minister skarbu Jowanowicz podał się do dymisji, która przyjęta została: usuwa on się zupełnie do życia prywatnego.



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Alobukowski.

Lwów 22 sierpnia.		Warszawa 23 sierpnia.	
zadaja	placą	zadaja	placą
Ludoy (niemieckie)	11 25	95 70	95 40
Suwereny angielskie	9 10	84 15	84 15
Imperyjal rosyjskie	106 —	97 75	97 75
Srebro, kupony	106 —	94 40	94 40
Talary związkowa	106 —	94 40	94 40
Pruskie biletu kasowe	1 66 1/2	94 40	94 40
Lwowski 22 sierpnia.			
Dukat holenderski	5 26	95 70	95 40
cesarski	5 26	84 15	84 15
Poinimperjal rosyjski	9 10	84 15	84 15
Rubel srebrny rosyjski	1 76	94 40	94 40
papierowy	1 51	94 40	94 40
Talary pruski	77 75	94 40	94 40
Lisy zast. Tow. kr. gal. 5%	72 —	94 40	94 40
5% „ „ 4%	72 —	94 40	94 40
5% „ „ 3%	72 —	94 40	94 40
5% „ „ 2%	72 —	94 40	94 40

**RADA OGÓLNA  
Towarzystwa Dobroczynności  
w Krakowie**

Nr. 445 (1543)  
Gdy zamieszkania wielu osób ubogich podających się o przyjęcie do Zakładu Towarzystwa Dobroczynności, po koniec roku 1872, już to z powodu częściej zmian mieszkania, już to może z powodu zgonu niektórych, jak przychodzi na nich kolej do przyjęcia, pomimo gorliwego usiłowania Wydziału spisu, wynaleść trudno; — przeto Rada ogólna, na wniosek wzmiankowanego Wydziału, wzywa wszystkich kogo to dotyczy, aby przychodząc najdalej w przeciągu trzech miesięcy, do Szan. Kaczmarskiego Jana Kantego, na Podelwiniu przy ulicy Grodzkiej, jako prezydującego w Wydziale Spisu, zawiadomił o mieszkaniu; inaczej prosy ich o przyjęcie do Zakładu Tow. Dobr. uwzględnieniami nie będą być mogli.

Prezes  
K. Hozzowski.  
Sekretarz  
J. Głębocki.

**Oznajmienie.**

Jak w poprzednich latach, tak i w bieżącym roku przyjmują studenci na stół, stancję wraz z korepetycją lub bez takiej, udzielaniem lekcyj fortepianowej i rodzicielską opieką za umiarkowaną cenę — w domu pod L. 217 przy ulicy Szewskiej na Łazym piętrze. (1619-1-3)  
Kraków d. 26 Sierpnia 1873.  
J. Długoszewski.

**Adwokat**

Dr. Julian Rucika otworzył kancelaryę w Jarosławiu przy ulicy Krakowskiej Nr. 70. (1618-1-3)

**Potrzebny**

pomocnik notaryalny prawnik — Zgłoszenia przyjmują Notaryusz Zywicki w Nowym Sączu. (1617-1-3)

**Pies duży**

rasy angielskiej z uciętymi uszami, srokaty, biały z ciemno popielatemi plątkami, z obruszą rzemienną, nazwiskiem Redo. — Zginął dnia 22go b. m. o godzinie 9tej wieczór; koby go przytrzymał i dał znać do Zarządu dóbr Śmierzęca, otrzyma stósoną nagrodę. (1614-1-3)

**Dworek** świeżo wyrestaurowany przy ulicy Sgo Filipa pod L. 73 w Krakowie, z kładajacy się z przedpokoju 4ch pokoi, salonu, garderoby, kuchni spiżarni, piwnicy, obszernego strychu, dwóch drewniat, szopy, i obszernego kwiatowego, warzywnego i owocowego ogrodu jest od 1go Października 1873 na czas dłuższy do wydzierżawienia. Wiadomość u Dr. Feliksa Czesnaka na miejscu, lub w Biurze zleczeń W. Tomaszewicza przy ulicy Szewskiej pod l. 207. (1530-1-3)

**Do Apteki w Wadowicach**  
potrzebny jest  
**asystent farmacyi**  
od 15 Września 1873 r.  
(1609-1-3)

**Prawdziwe  
Pigułki Morisona.**  
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich schorzeniach zlego przysmole, nadto w zółkach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (1256-58-)  
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym.

**VICHY**

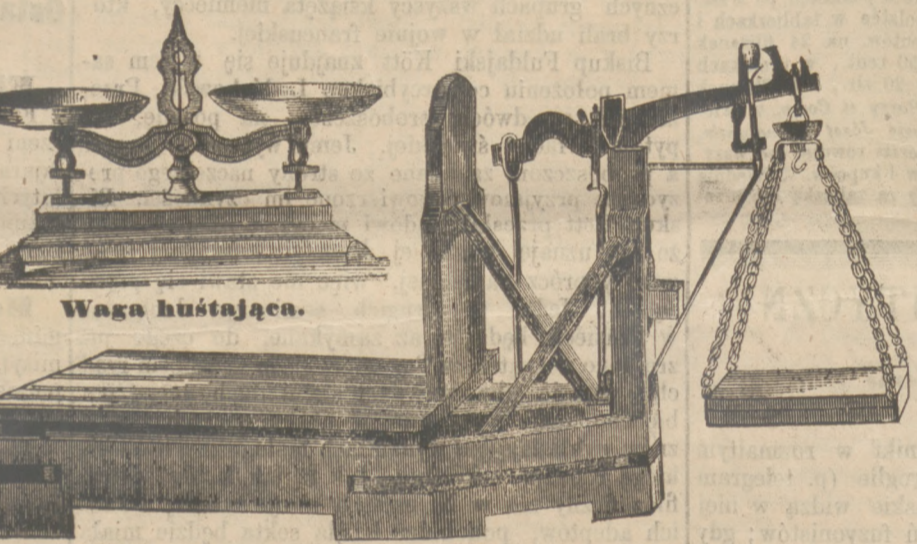
Administracja: w PARYŻU, 22, Boul. Montmartre. **GRANDE-GRILLE.** Choroby lymficzne, organów trawienia, zatępy, wątroby i śledziony, kamienia itd. **HOPITAL.** Choroby organów trawienia, ociążłość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka. **CELESTINS.** Choroby kryzy, pęcherza, zwirow w moczu, podagry, cukrzyca (diabetes), wydzielania białka w moczu. **HAUTERIVE.** Choroby kryzy, pęcherza, zwirow w moczu, dna, cukrzyca i białka w moczu. (1243-5-11)  
**Zadane należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapsułkach.**  
Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i u pp. J. Wentzla, S. Feintucha i Jozefa Goldwassera.

**Wielki krzyk**

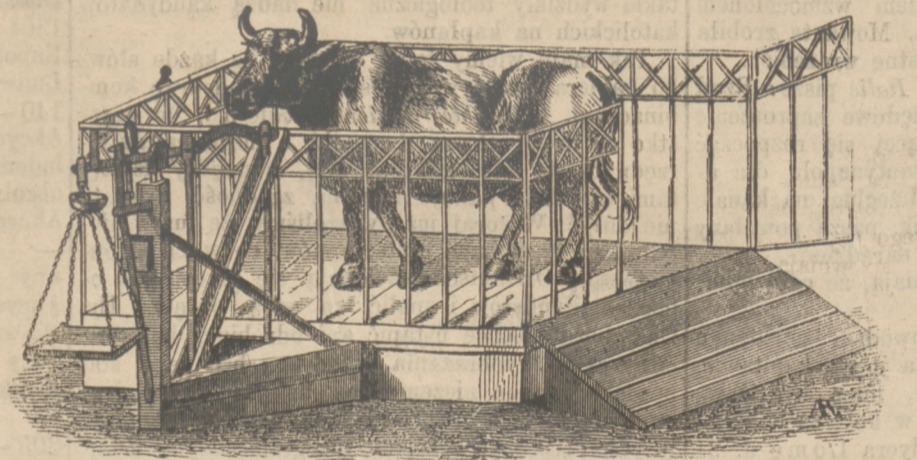
i lament na cholera, a jednakże Balsam Veterinaria okazał się jako jedyny i niezawodny środek. Żyżycie 20 — 30 kropli na cukrze lub łyżeczka od kawy powtarzając tę dozę dwa i trzy razy co 10 minut, tamuje zupełnie wymioty biegunkę i kurcząc nacierając żołądek i członki kurczem dotknięte czystym balsamem. Skutek niezawodny. Dostać można tego balsamu w Krakowie w handlu pp. J. Jahna i J. N. Waltera, w aptekach pp. Redyka J. Trauczyńskiego, w Tarnowie u p. Wielogórskiego, w Bochni u p. Niedzielskiego, w Rzeszowie u p. Schaittera. (flakon kosztuje 1 zhr. 50 c. (1526-6-8)

**Losy Miasta Krakowa.**  
Główne wygrane Zhr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.  
**Najniższa wygrana zhr. 30 w. a.**  
Najbliższe ciągnięcie 2 Września 1873 r.  
Sprzedają  
we Lwowie: C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;  
" " Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;  
w Wiedniu: Bank und Wechselgeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (1219-15-)

**„Evalina“**  
Szybko i pewnie działająca  
**Esencja do porostu brody!!!**  
a zarazem najlepszy środek dla nadania bujnego porostu włosom **lysyk!!!**  
mały flakon wraz z opisem użycia 1 zhr. 30 c., duży flakon 2 zhr. 50 c.  
**„EVALINA“**  
Pomada do porostu włosów i nadania im siły!!!  
uprzywilejowana, przeszkadza i usuwa tworzenie się łupieżu, osiwienie i wypadanie włosów, wzmacnia skórę na głowie, sprawia porost na lysych miejscach i przywraca włosom pierwotną naturalną barwę młodości.  
1 słoik wraz z opisem użycia 80 c. duży słoik 1 zhr. 50 c.  
Centralny skład rozsyłkowy hurtowny i częściowy znajduje się w perfumeryi Charles Mally w Wiedniu, VI Bezirk, Getreidemarkt 1.  
W Galicji są powyższe środki na brode i włosy u następujących firm na składzie:  
w Krakowie u Jozefa Jahna i Leona Feintucha;  
we Lwowie u aptekarza P. Mikolascha i Jakóba Beisera;  
w Brzeżanach u B. Fadenhechta, w Czerniowcach i Radowcach u Ign. Schmircha, w Grybowie u A. Muszyńskiego,  
w Przemyślu u E. Machalskiego, w Stanisławowie u aptekarza F. Steche-ra, w Tarnowie u W. T. A. Wielogórskiego, w Wadowicach u S. Uhmy, aptek. w Załezczyskach u Józ. Kodrębskiego. (1527-1-10)



**Waga huśtająca.**  
**Czterokołkowa patentowana waga dziesiątna.**



**Waga dla bydła.**

Kute, przez c. k. urząd probrzezy w Wiedniu badane i ostępowane  
**Wagi dziesiątne**  
czworokołkowe, nierównane w swej pewności, dokładności i trwałości z zaręczeniem.  
Wytrzymałość: 1 2 3 5 10 15 20 25 30 40 45 cent.  
Cena: 18 21 25 35 48 58 70 80 90 105 120 zhr.  
Potrzebne do tego funty (ciężki) po najniższych cenach. Kute, w doskonałości nie przewyższone i badane **Wagi na bydło** do odważania wołów, krow, swn, owiec, cieląt, mniejszych obładowanych wozów i t. d.  
Wytrzymałość: 15 20 25 30 40 50 cent.  
Cena: 175 200 220 260 300 350 zhr.  
zaopatrzone żelaznymi poręczami i potrzebnymi ciężarkami. Bez poręczy żelaznych, ale ciężarkami zaopatrzona każda waga o 50 zhr., zaś z poręczami drewnianymi o 35 zhr. taniej.  
Kute, przez c. k. urząd probrzezy w Wiedniu badane i eehowane **wagi mostowe** (z zaręczeniem) do odważania wyładowanych wozów ciężarowych i towarowych, jednego lub kilku ładunków naraz.  
Wytrzymałość: 60 70 80 100 120 150 200 250 300 350 cent.  
Cena: 500 525 545 580 640 750 900 1040 1140 1250 zhr.  
Wyprobowane wagi huśtające (z 5-letnim zaręczeniem) odpowiednio do każdego użytku, celu i handlu, na najwyższej skali techniczno-mechanicznego wykonczenia, nierównane w dokładności, trwałości i praktyczności użytku.  
Wytrzymałość: 1 2 4 10 20 30 40 50 60 80 100 funt.  
Cena: 6 7 8 1/2 14 18 22 25 27 1/2 30 35 40 zhr.  
Ważki od tychże zdejmovane, mogą być odpowiednie do każdego użytku, celu i handlu; stosownie do dyspozycji zrobione. Wagi huśtające markują jako najmniejszą wagę 1/4 luta.  
**Angielskie patentowe wagi**, na których każdy przedmiot położony lub postawiony na wagę sam przez się odważa się.  
Wytrzymałość: 14 50 funt.  
Cena: 15 21 zhr.  
Oprócz tych wyrabiamy i mamy na składzie wszelkie możebne wagi i funty w najlepszej jakości i po najniższych cenach. Ilustrowane cenniki rozsyłamy bezpłatnie. Miejszece obustalni wypelniamy natychmiast za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztą, większe zaś wedle umowy. (1400-1-12)

Fabryka wag, funtów i zakład budowy wag mostowych  
**L. Bugányi & Comp.,**  
w Wiedniu,  
Margarethen, Griesgasse Nr. 26.  
Główny skład: Stadt, Singerstrasse Nr. 10.

**Ogłoszenie.**  
Pewną kwotę pieniężną zgubiono w jednej z ulic krakowskich a znaleziona przez pewnego mieszczanina złożono w ręce podpisanego z wezwaniem aby o zgubie tej dał wiadomość zgromadzonemu ludowi w kościele. Mimo kilkakrotnego ogłoszenia przy wielkim napływie ludu, nikt się jeszcze nie zgłosił, koby się jako rzeczywisty właściciel tej kwoty wygłosił. Podając tóż rzecz do publicznej wiadomości zawiadamia się niniejszym, że właściciel wspomnianych pieniędzy może je odebrać w zakrytych kościoła Panny Maryi w godzinach przedpołudniowych od podpisanego. (1547)  
Kraków 25go Sierpnia 1873.  
X. Zygnunt Golian.

**Asystent farmacyi**  
znajdzie umieszczenie od 1go Października b. r. **w jednej z aptek krakowskich.**  
Blizszych wiadomości udziela Administracya „Czasu“. (1476-6-)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny  
**BANK HIPOTECZNY**  
wydaje we Lwowie i przez  
FILIE  
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu  
od 1 Lutego 1873 r.  
**ASYGNATY KASOWE**  
5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu  

5	1	"	"	"	14	"	"
6	1	"	"	"	30	"	"
6	1	"	"	"	60	"	"
7	1	"	"	"	90	"	"

  
Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1 Lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą od d. 1 Lutego 1873 r. o 1/2 procent wyżej z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.  
Lwów, 20 Stycznia 1873 r.  
Dyrekcya.  
(1215-8-)

**HÉMATOSINE**  
PP. TABOURIN, Kawalera Legii honorowej i LEMAIRE, chemików.  
Środek żelazisty, fizyologiczny przyswajalny dla organizmu.  
Środek ten niezawodny leczy szybko i radykalnie wszelkie choroby z niedokrwiłości pochodzące. **Bładość, wycieńczenie i utratę sił, skrofuty, limfatyzm dzieci, białe upływy, brak miesięcznych odpływów, wychudzenie, osłabienie ogólne, męczolny i długi powrót do zdrowia i t. d.**  
Najdelikatniejsze żołądki wyborne znośzą HEMATOSINE, nie sprawia nigdy zatwardzenia, nie utrudza organizmu, nie sprawia obrzydzenia, ani żadnych przyprawośći.  
Hurtowna sprzedaż u Pa. DESNOIX et Ce. w Paryżu, 22, rue du Temple. (1247-4-19)  
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

**MIGRAINES ET NEURALGIES**  
**PAULINIA FOURNIER**  
Od r. 1840 jest środkiem popularnym przeciw NEURALGIOM, GASTRALGIOM, a szczególnie MIGRENOM i gwałtownym bólom głowy; do usmierzenia których w pigułkach wystarcza jedna paczka. Jestto środek specyficznym przeciw dolegliwościom **nerwowym i wysłanieniu.** Działania tej sprawdzone zostały tak w prywatnych domach jak i w szpitalach i potwierdzone przez Lekarzy Fakultetu medycznego Paryskiego, a mianowicie PP. Trousseau, Grisolle, Cruvelher, Huguer, Monod, Barthez etc.  
NB. Wystrzegać się fałszerstw i naśladownictw, które są tem liczniejsze, im większego nabywa powodzenia ten środek. (827-7-24)  
Skład główny w Paryżu w aptece Pa. E. Fournier et Cie na ulicy d'Anjou St. Honoré, 56.  
W Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece P. P. Mikolascha.

**SOCIÉTÉ FRANCO - AUTRICHIENNE**  
pour les arts industriels  
Wien, Stadt, Hegelgasse S, I. Stock (verlängerte Johannesgass.)  
Étoffes pour meubles, Soleries, Tapis d'Anbusson et de Smyrne, Veloutés et Moquettes.  
Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Repts de laine.  
Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.  
Cuir de Cordo e, papiers imitation cuir, papiers peints.  
Céramiques pour panneaux et lambris, Faïences pour salles de bains et carrelage.  
Entrée libre des magasins.  
Szczegółność w materyach na pokrycie mebli, kobiercach, firankach, haftach i fajansach.  
Najściślejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z artystycznym wprawnym gustem.  
(1149-10-)  
Hegelgasse Nr. 5 na I piętrze.  
En voi Franco d'échantillons en province.

**Skład broni**  
ANTONIEGO IG. KREBSA w Wiedniu, Wollzeile Nr. 1 i 3.  
poleca swój zupełnie zaopatrzony skład (3390-1-12)  
**wszelkiego rodzaju broni palnej.**  
Szczególnie bogaty wybór strzelb odtylewowych do polowania, systemu Lancastera i LeFauchera, tudzież rewolwerów obu wymienionych systemów od największych aż do najml. gatunków.  
Również są na składzie potrzebne do tychże naboje do wszelkich rodzajów broni zaopatrzonych powyższą firmą, niemniej także wszystkie gatunki przyborów dla myśliwych, części składowe broni dla rusznikarzy itd. w najml. gatunku i wyborze.  
**Starze zegarki do starokróć drogocne pamiatki rodzinne, będą naprawione i całkowicie odnowione. Ceny reparyacji z 5 letnim poręczeniem zhr. 1/2, 3, 5 do 10.**  
**Listowne zamówienia** uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin na wszelką postoją lub poprzednim nadaniem pieniędzy. Na szczególne życzenie przesyłamy także zegarki i łańcuszki za zaliczką do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrotne kosztują.  
Ceny moje są zawsze niższe do najlepszych g dziełkowielk. a żądania moje odpowiadnie są czasowi.  
Wszysty, którzy żyją sobie zamówie nowe zegarki.  
Wszysty, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy.  
**Filip Fromm,**  
Fabrykant zegarków,  
Rothenthurmstrasse 9,  
w Wiedniu.  
Uprasza się o spamiętanie adresu. (1156-3-12)

**Ostrzega się**  
przed oszustwem!  
Pomiędzy wielu ogłoszeniami, szczegółowo zegarków, niejedne na to są obłozione, aby omamieć zamieszkujących na prowincji. We własnym interesie niechaj się każdy wystrzeż przed zakupywaniem zegarków, jeżeli firma sprzedającego nie daje dostatecznej rękojmi. Kupione odemnie zegarki można każdego czasu dowolnie albo odmienne, albo zwrotić, **Jestto więc dowodem najściślejszej rzetelności!**  
**Nieprawdopodobne, a jednak jest prawdziwe!**  
Za 1 zhr. 50 c. i 1 zhr. modny, z cewkami caryski zegar porcelanowy emalowany, piórami krajobrazami i kwiatami emalowanymi, bardzo gustowny a przytem tani, pożyteczny dla biednego i bogatego; z jednorocznym poręczeniem.  
Za 9, 10 i 11 zhr. prawdz. angielski cylindrowy, wraz z ciężkim łańcuszkiem z talmi złota, medalionem, puzderkiem, kluczykiem do zegarka i 5-letnim rewersem poręczenia, tudzież rezerwowem szkłem do zegarka. Takie same zegarki chronometrowe oznaczające czas, silnicie w ogniu polzane tylko 12 zhr. 50 c.  
Za 12 i 15 zhr. kosztuje praktyczny, dozwolny, bry, ciężki zegarek remontoir, tak zwany Kaiser-Uhr, który jest najlepszym wyrobem, o jakim zamarzy można; lekarzom i duchownym itd. nie można tych zegarków dosyć polecić, gdyż są niezbiti dowody, że taki zegarek nie może o sekundę się różnić.  
Za 15 i 18 zhr. otrzymania można dobre, lekkie, kształtne, przytem nadwyzczaj gustowne i eleganckie, a co najważniejsze, bardzo punktualne w chodzie i bajejnie tanie; do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuszek z nasładowanego srebra modnego kształtu wraz z kluczykiem do zegarka, puzderkiem, medalionem i 5-letnim rewersem poręczenia.  
Tylko 12 i 15 zhr. srebrny zegarek wy z obręzką z prawdziwego złota, do odsakawania, silnem szkłem kryształowem wraz z łańcuszkiem i medalionem z talmi-złota i kwitem poręczenia.  
Tylko 15 lub 20 zhr. srebrny zegarek kotwicowy prawdziwy angielski, sawoheft z podwójną kopertą, silnicie rytowanym, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.  
Tylko 13 zhr. prawdziwy angielski zegarek, srebrny i w ogniu polzany zegarek chronometrowy z łańcuszkiem medalionem z talmi złota, puzderkiem skózanem i rewersem poręczenia.  
Tylko 14 zhr. takżeżsame, znacznie lepsze, z kompasem wschodnim.  
Tylko 16 lub 17 zhr. prawdziwy zegarek angielski remontoir Prince of Wales, największy gatunek, ze szkłem kryształowem, wzgłędem niklowem z prawdziwego ciężkiego złota, talmi; zegarki te mają przed innemi te zalety, że można je naciągnąć bez kluczyków; każdy otrzymuje do tych zegarków łańcuszek z talmi złota i medalionem i rewersem poręczenia.  
Tylko 13 zhr. prawdziwy angielski zegarek, cyylinder, najnowszego kształtu, z podwójnymi szklanymi kryształowemi, przez co można widzieć wnętrze, z łańcuszkiem z talmi złota, medalionem i rewersem.  
Tylko 14 lub 17 zhr. prawdziwy zegarek damski z prawdziwego srebra i prawdziwie polzany, z długim łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i rewersem poręczenia.  
Tylko 18 i 20 zhr. prawdziwy angielski zegarek chronometrowy z podwójną kopertą, silnicie emalowany, z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego talmi złota, medalionem i rewersem poręczenia.  
Tylko 18 lub 20 i 25 zhr. bardzo piękny srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieniach, z bardzo ładnym łańcuszkiem z talmi-złota medalionem, puzderkiem skózanem i rewersem poręczenia.  
Tylko 20 i 25 zhr. sreb. zegarek remontoir, do nakręcania bez kluczyka, z łańcuszkiem z talmi złota i medalionem.  
Tylko 23, 25, 27 zhr. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i rewersem poręczenia.  
Tylko 30, 35 i 40 zhr. angielski prawdziw. sreb. zegarek remontoir z podwójną kopertą, poręczone i uprzywilejow.  
Tylko 35, 45, 50 zhr. prawdziwy zegarek kotwicowy ze szkłem kryszta. i 15 kamieniach.  
Tylko 60, 75, 100 zhr. kiny złoty zegarek remontoir ze szkłem kryszta. 105 i 115 z podwójną kopertą.  
Tylko 200 — 300 zhr. prawdziwy angielski chronometrowy z remontoirem, podwójną kopertą i szkłem kryszta. Przez tego **wszelkie** dziełkowielk lub przez kogokolwiek ogłoszone gatunki zegarków tanięj.  
**Zakład odnowienia.**  
Starze zegarki do starokróć drogocne pamiatki rodzinne, będą naprawione i całkowicie odnowione. Ceny reparyacji z 5 letnim poręczeniem zhr. 1/2, 3, 5 do 10.  
**Listowne zamówienia** uskuteczniają się w przeciągu 24 godzin na wszelką postoją lub poprzednim nadaniem pieniędzy. Na szczególne życzenie przesyłamy także zegarki i łańcuszki za zaliczką do wyboru, a za nie zatrzymane pieniądze zwrotne kosztują.  
Ceny moje są zawsze niższe do najlepszych g dziełkowielk. a żądania moje odpowiadnie są czasowi.  
Wszysty, którzy żyją sobie zamówie nowe zegarki.  
Wszysty, którzy mają zamienić stare zegarki na nowe, zechcą się udać do mojej firmy.  
**Filip Fromm,**  
Fabrykant zegarków,  
Rothenthurmstrasse 9,  
w Wiedniu.  
Uprasza się o spamiętanie adresu. (1156-3-12)